

## Założenia kulturalne Narodowego Planu Gospodarczego w 1949 r. Szkoła w każdej wsi

### Przeszkolimy 300 tysięcy analfabetów Znaczne rozszerzenie akcji wczasów

Warszawa. (API) Przeszkolenie 300 tysięcy analfabetów, zwiększenie ilości miejsc w kinach o 250 tys., uruchomienie nowych 650 kin objazdowych, zwiększenie w porównaniu z rokiem bież. o 25 proc. liczby wczasowiczów, dożywienie 150 tys. więcej dzieci i zapewnienie opieki dla dalszych 15 tys. sierot i 120 tys. półsierot — to podstawowe zagadnienia socjalne i kulturalne Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949.

Plan przewiduje zmniejszenie w roku przyszłym o 12 proc. liczby nauczycieli o niepełnych kwalifikacjach. Każda wieś i osiedle będą miały swoją szkołę, w której uczyć się będą nie tylko dzieci w wieku szkolnym, ale również dorośli. W roku przyszłym przeszkolimy ich ogółem 300 tys.

W związku z rozwojem szkół średnich — ogólnokształcących, młodzież wiejska zajmie 75 proc. miejsc w tych szkołach. W roku 1949 nastąpi również istotne zwiększenie ilości miejsc w szkołach wyższych a w szczególności na wydziałach technicznych, medycynie, farmacji i weterynarii. Aby umożliwić młodzieży szkolnej ukończenie studiów w przewidzianym czasie, zakłady i laboratoria wyższych uczelni otrzymają potrzebne wyposażenie w sprzęt techniczny.

Celem dalszego upowszechnienia czytelnictwa zostanie rozszerzona sieć bibliotek oraz wydawnictwa. Akcja wydawnicza zostanie rozszerzona o 250 tys. tytułów.

Aby udostępnić film ogółowi społeczeństwa, ilość miejsc w kinach stałych wzrośnie o 250 tys. i uruchomionych będzie dalszych 650 kin objazdowych.

Wzmoczona będzie również akcja przeciwgruźlicza. Sporządzony będzie oddzielny plan rozwoju kultury fizycznej i masowych imprez sportowych. 25 proc. osób więcej niż w roku bież. skorzysta z wczasów letnich, 20—25 proc. dzieci więcej znajdzie opiekę w obozach fabrycznych i dzielnicowych.

Plan odbudowy gospodarczej na rok 1949 przewiduje dożywienie w szkołach — dalszych 150 tys. dzieci, zapewnienie opieki 15 tys. sierotom i pomoc 120 tys. półsierotom, które nie mogły jeszcze w roku bież. korzystać z pomocy państwa.

W zakresie ubezpieczeń społecznych dążyć się będzie do usprawnienia obsługi ubezpieczonych, podwyższenie świadczeń pieniężnych i zmniejszenie obciążenia osobom ubezpieczonym.

Planowaniem objęte zostały również wszystkie podstawowe problemy w zakresie udostępnienia kultury i sztuki szerokim masom społeczeństwa polskiego.

### 72 Uniwersytety Ludowe w Polsce

Warszawa. (API) Obecnie mamy w Polsce 72 Uniwersytety Ludowe, prowadzone częściowo przez Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych, częściowo przez Ministerstwo Rolnictwa i R. R., Samopomoc Chłopską i inne instytucje. To rozbicie kierownictwa wpłynęło na niejednorodny program prac na uniwersytetach i uniemożliwiło osiągnięcie dobrego poziomu.

W tej chwili kierownictwo wszystkich Uniwersytetów Ludowych przejmie Związek Samopomocy Chłopskiej. Prace przygotowawcze są już w toku. Związek dążyć będzie do przestawienia charakteru i programu prac uniwersytetów na konkretną specjalizację.

W najbliższych dniach aresztowani stana przed sądem. Komunikat o machinach działaczy kościoła ewangelickiego wywołał liczne komentarze prasowe. Społeczeństwo węgierskie wyraża oburzenie z powodu tego, że oficjalni przedstawiciele kościoła ewangelickiego nadużywają przywilejów przyznanych mu przez państwo w celach zastęgujących na pojęcie.

W Warszawie odbyło się w Warszawie uroczyste położenie kamienia węgielnego pod nowy gmach Politechniki. W uroczystości wzięli udział wicemin. odbudowy Pietrusiewicz.

Do Poznania przywieziono ostatnio trzy dzwony poznańskiej kolegiatury farnej. Dzwony rewindykowała z Niemiec Polska Misja Wojskowa w Berlinie.

Na Kępie Parnickiej w porcie szczebińskim prowadzone jest obecnie montowanie nowej stoczni.

W okresie trwania wystawy ZO. tramwaje na liniach przechodzących przez jej teren przewożą ponad 4 miliony pasażerów.

Warszawa. (PAP) Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce — Zakłady w Chrzanowie wypuściły w sierpniu br., pierwszy po wojnie ciężki parowóz pociągowy typu „Pt 47”. Ten typ parowozu należy do największych lokomotyw pociągów w Europie. Parowóz „Pt 47” produkować będzie Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie i Zakłady Cegielskiego w Poznaniu.

Parowóz pociągowy „Pt 47” posiada najnowszą konstrukcję i może rozwijać szybkość 110 km na godzinę. Ciężar parowozu wynosi 97,5 t., długość ok 15 m. „Pt 47” potrafi ciągnąć 10 wagonów pociągów.

Zakłady Chrzanowskie, podległe Zjednoczeniu Taboru i Sprzętu Kolejowego, produkują oprócz parowozów normalnotorowych także parowozów wąskotorowe, pełne zestawy kolowe, aparaty hamulcowe oraz wózki transportowe i narzędzia. Procz tego Zakłady przeprowadzają kapitalne remonty maszyn.

Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie wyprodukowała do dnia 1 lipca br. 575 parowozów. Z tego na rok bieżący przypada 322 parowozów. Produkcja fabryki jest obecnie czterokrotnie większa niż przed wojną.

### W transporcie 58 zbrodniarzy wojennych Jeszcze jeden kaźń Oświęcimia

Warszawa. (SAP). Do Polski sprowadzono 58 zbrodniarzy wojennych wydanych przez Związek Radziecki. Do najgrubszych ryb tego transportu należał Walter Femer, Franz Reiner, Otto Hübner i Wilhelm Laubner. Femer był pułkownikiem Wehrmachtu i od października 1944 r. sprawował funkcję komendanta obozu Oświęcimia, później został również komendantem obozu w Oświęcimiu. W tym czasie służył powstaniu więźniów w Zakładach I. G. Far-

benindustrie, rozstrzeliwał jeńców wojennych oraz stosował masowe represje wobec ludności cywilnej.

Reiner, jako kapitan żandarmerii, uczestniczył w akcjach przeciwko partyzantom w łódzkiej okolicy, rozstrzeliwał ludzi i zsyłał do obozów koncentracyjnych oraz organizował publiczne tortury i mordy. Hübner, starszy leutnant policji, był naczelnikiem III oddziału w urzędzie policyjnym, dystryktu radomskiego i na jego rozkaz oraz pod jego dowództwem i kontrolą zorganizowano, a później zlikwidowano getta w Radomiu, Częstochowie i Kielcach. Z terenu podległego Hübnerowi deportowano na roboty przymusowe około 1 miliona ludzi. Laubner był kierownikiem gestapo w Częstochowie, gdzie zachowały się liczne dokumenty jego zbrodniczej działalności.

W grupie zbrodniarzy znajduje się pewna ilość policjantów i żandarmów niemieckich, kilku oprawców z Majdanka i Oświęcimia, paru żołnierzy SS — uczestników likwidacji warszawskiego getta oraz

### Z powodu drożyzny w USA Zmniejszono pomoc ONZ dla polskich dzieci

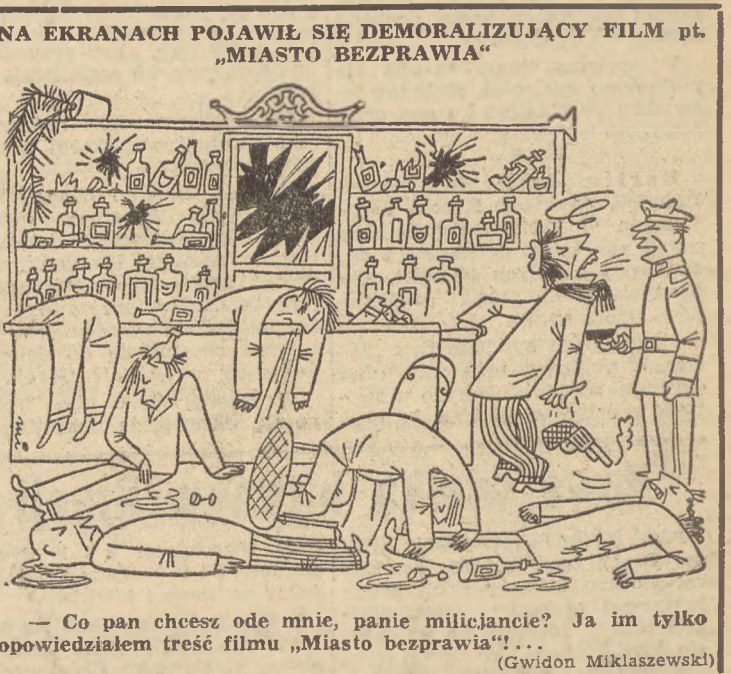
Lublin. (PAP). W Lublinie ba-wiła Misja Narodów Zjednoczonych „Unicef” dla spraw pomocy dzieciom. Przedstawiciele Misji p. George Goodfellow i dr. S. N. Sigale odbyli szereg konferencji z przedstawicielami władz administracyjnych i samorządowych. Zapytany w trakcie konferencji, dlaczego pomoc dla dzieci polskich jest tak nikoma, p. Goodfellow wyjaśnił, że na zakup żywności dla dzieci polskich przeznaczono 100 mil. dolarów, lecz od chwili wyasygnowania pieniędzy — ceny w Ameryce tak znacznie wzrosły, że można było zakupić za te pieniądze tylko część projektowanej ilości produktów.

Przedstawiciele Misji zapowiedzieli transport odzieży i skóry, który w niedługim czasie ma nadejść do Polski.

Członkowie Misji zwiedzili na terenie Lublina szereg Domów Dziecka, żłobków dzielnicowych oraz punktów opieki nad matką i dzieckiem. Po zwiedzeniu zakładów opiekuńczych goście wyrazili swe uznanie dla organizacji opieki nad dzieckiem.

### Prezydent CSR do Prezydenta RP

Warszawa. (PAP). Prezydent R. P. otrzymał od Prezydenta CSR depesze treści następującej: „Dziękuję serdecznie Waszej Ekscelencji za braterski przejaw współczucia z powodu zgonu prezydenta dr. E. Benesza. (—) Klement Gottwald.”



NA EKRANACH POJAWIŁ SIĘ DEMORALIZUJĄCY FILM pt. „MIASTO BEZPRAWIA”  
— Co pan chcesz ode mnie, panie milicjancie? Ja im tylko opowiedziałem treść filmu „Miasto bezprawia”!... (Gwidon Miklaszewski)

### Upały na D. Śląsku

Jelenia Góra. (zS) Na całym obszarze Kotliny jeleniogórskiej zanotowano w ostatnich dniach niezwykle w tym miesiącu upały. Termometry w słońcu, w godzinach popołudniowych wskazują 40 st. Celsjusza. Rolnicy w związku z tym zjawiskiem wrożą ostrą zimą. Mimo to w jednym z ogrodów podmiejskich zakwitły po raz drugi grusze, chociaż na drzewach są jeszcze owoce. Kwitnące grusze są przedmiotem wycieczek wielu ciekawych.

### WIAŚNIE KRECI

● TRYBUNAŁ DENACYFIKACYJNY w Miesbach uniewinnił ostatnio dr. Voosa. SS-Standartenführera i jednego z czołowych dyktatorów hitlerowskiego trustu „Herman Goering Werke”. Voos był również członkiem zniesławionego „kółka himmlerowskiego”.

Przypadek ten jest jednym z b. wielu. Może w niedługim czasie usłyszymy, że do denacyfikowania w zachodnich Niemczech konieczna jest tylko... dawna legitymacja SS, a osobnicy bez takich dokumentów traktowani będą jako podejrzani?

● ROZGŁOSNIA „WOJSKA AMERYKAŃSKIEGO” przyniosła wiadomość, że szef rady gospodarczej Bizoni, dr Puender, wystosował pismo do gen. Claya, w którym prosi o spowodowanie powstrzymania demontażu we francuskiej strefie Niemiec. Dr Puender podkreśla, że zwłoka spowodować może szkody dla dalszego rozwoju gospodarczego Bizonii.

● SATYRYCZNY TYGODNIK praski „Dikobraz” pisze: Jak tu wierzyć w pokojowy charakter polityki Amerykanów, skoro na konferencję dunajską do Belgradu przysłali delegata nazwiskiem... Canon.

Niestety wielu innych amerykańskich dyplomatów o bardziej pokojowych nazwiskach nie zdradza również skłonności pacyfistycznych.

● KOMISJA AMERYKAŃSKIEGO kongresu do badania działalności antyamerykańskiej zainteresowała się wiadomością podaną w prasie, że grupa uczonych różnej narodowości zamierza prowadzić obserwację gwiazd z obserwatorium, które ma być założone w górach bogatej w złoża uranu wschodniej części Konga Belgijskiego. Podobno Belgia, Francja i Holandia popierają projekt budowania obserwatorium w tym miejscu.

### Polska produkuje lokomotywy pośpieszne Największe parowozy w Europie

Warszawa. (PAP) Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce — Zakłady w Chrzanowie wypuściły w sierpniu br., pierwszy po wojnie ciężki parowóz pociągowy typu „Pt 47”. Ten typ parowozu należy do największych lokomotyw pociągów w Europie. Parowóz „Pt 47” produkować będzie Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie i Zakłady Cegielskiego w Poznaniu.

Czy wiecie, że kino „UNION” w Katowicach, 3 Maja 25 będzie wyłącznie Kinem Aktualności?

# Hołd pamięci ofiar faszyzmu Międzynarodowa manifestacja w Berlinie

Berlin (API) Manifestacje berlińskie ku czci ofiar faszyzmu osiągną w niedzielę w Lustgarten swój punkt szczytowy. Dotychczas zjechało do Berlina 2.500 delegatów zagranicznych. Reszta oczekiwana jest jeszcze w sobotę.

Obrady delegatów ofiar faszyzmu rozpoczęły się w sobotę o godz. 9 przed południem w sali kina „Babilon” równocześnie z kongresem bojowników ruchu oporu. W wielu miejscach w centrum miasta wywieszono transparenty powitalne i czerwone flagi.

Podczas gdy w sektorze radzieckim wszystkie przygotowania do uroczystości odbywały się bez przeszkód, w sektorach amerykańskim i angielskim nawet pochody zostały wzbronione.

W sektorze amerykańskim nie pozwolono rozlepiać plakatów w związku ze świętem ku czci ofiar faszyzmu.

Berlin. (API) Sala teatru Babilon na placu Karola Liebknechta w Berlinie gościła dziś przed południem delegatów z zagranicy i z całego Niemiec, zebranych na kongresie bojowników ruchu oporu.

Kongres ten był jednym z głównych punktów programu uroczystości zorganizowanych w sektorze radzieckim Berlina dla ucz-

czenia ofiar faszyzmu. Do prezydium liczącego 30 osób powołano przedstawicieli delegacji zagranicznych, jakie tymczasem zdążyły przyjechać do Berlina, mianowicie ze Zw. Radzieckiego, Polski, Francji, Szwajcarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Danii, Norwegii, Austrii, Węgier i Hiszpanii republikańskiej, z honorowym przewodniczącym FIAP płk. Manhesem (Francja) i gen. Gordiejewem (ZSRR) na czele.

Przemówienie powitalne wygłosił wykluczony z partii socjaldemokratycznej drugi przewodniczący berlińskiego VVN (Zjednoczenie prześladowanych przez nazizm), Arnold Munter, witając przedstawicieli SMA, SED, CDU, LPD, FDJ, związku kobiet demokratycznych, Kulturbundu i demokratycznych organizacji masowych.

Jako przedstawiciel radzieckiej administracji wojskowej przybył płk. Tułpanow.

Zwracając się do delegatów zagranicznych Tułpanow powitał szczególnie serdecznie delegatów ciężko dotkniętą Hiszpanią, zdradzoną przez anglo-amerykańską reakcję i zdławioną swego czasu przez faszyzm niemiecki. Następnie zwrócił się do delegacji walczącej o wolność Grecji.

W przemówieniu płk. Tułpanow podkreślił, że z woli anglo-

saskiego kapitału toczy się obecnie w Berlinie zaciekle walka między postępowymi siłami narodu niemieckiego, a niemiecką reakcją. Berlin — podobnie jak cały świat — podzielony jest na dwa obozy. Płk. Tułpanow mówił o wielkim niebezpieczeństwie neofaszyzmu, który rozwija się w Niemczech zachodnich. Ci, którzy ignorują to niebezpieczeństwo, są wrogami wszystkich tych, którzy walczą o pokój. Tym jednak, którzy niebezpieczeństwa nie potrafią rozpoznać, trzeba pomóc.

## Przemówienie posła J. Izydorczyka

Berlin. (PAP) Na międzynarodowym kongresie uczestników ruchu oporu powitany burzliwymi oklaskami przemówił w imieniu delegacji polskiej poseł Jan Izydorczyk, zwracając uwagę na wybitną rolę, jaką w obecnym życiu Polski i w jej sparacie państwowym odgrywa b. więźniowie polityczni. Zobrazowałszy dotychczasowe wyniki odbudowy kraju i wskazawszy na wielkie osiągnięcia na Ziemiach Odzyskanych, poseł Izydorczyk powiedział:

„Społeczeństwo polskie obserwuje z bacznością rozwój wypadków w zachodnich Niemczech, widząc w próbach utworzenia tam odrębnego państwa chęć odrodzenia niemieckiego imperializmu. Zasady naszej polityki opierają się na układach w Jaltie i Poczdamie oraz na postanowieniach konferencji warszawskiej.

Wierzymy — powiedział mówca — że z Niemcami demokratycznymi i pokojowymi, które porzucią hasła rewizjonistyczne, będzie-

my mogli współpracować dla dobra naszych narodów.”

Poseł Izydorczyk wyraził nadzieję, że demokratom niemieckim uda się znaleźć wspólny język z demokracją polską.

## Przemówienie posła Motyki

Berlin (PAP). W gmachu Opery Państwowej w Berlinie 3 tysiące delegatów zakładów przemysłowych uczcilo ofiary, poległe w walce z hitleryzmem. Spośród delegatów zagranicznych, przybyłych na kongres ku czci ofiar faszyzmu, przemawiał jako przedstawiciel Polski — poseł Motyka, który przekazał zebranym robotnikom niemieckim pozdrowienia od b. polskich więźniów politycznych.

# O polepszenie warunków bytu pracujących Konferencja prezydentów miast o charakterze przemysłowym

Warszawa (PAP). Kancelaria Rady Państwa, w porozumieniu z ministerstwami Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych, zwołała na 11 września br. konferencję prezydentów szereg miast o charakterze przemysłowym.

Przedmiotem konferencji, której przewodniczył szef kancelarii Rady Państwa min. Mijał, było omówienie bolączek miast w dziedzinie konserwacji mieszkań ludności pracującej, jak również poprawa stanu sanitarnego miast, zaopatrzenia ludności w wodę, usprawnienia kanalizacji i wo-

dociągów oraz innych urządzeń użyteczności publicznej.

Na powyższą konferencję przybył prezydent R. P., który zapowiedział do prezydentów miast, by samorządy szczególnie troskliwie otoczyły człowieka pracy, by z największą wnikliwością podszedł w swej gospodarce do prostych i codziennych potrzeb ludzi pracujących, aby wzmocniły swą działalność w kierunku szybkiego polepszenia tych warunków bytu ludzi pracujących, które obsługuje gospodarka komunalna.

Rada Państwa i Rząd Rzeczy-

## Zlinczowany za danie pracy

Nowy Jork (API). Federalne biuro śledcze (osławione FBI) przeprowadziło niedawno dochodzenie przeciwko pewnemu Murzynowi właścicielowi firmy w pomocnej Karolinie, który ośmielił się zasłać rować biały dzielnicy pracę przy zbiorach fasoli.

Murzyn ten został aresztowany i przekazany miejscowym władzom, które „wymierzyły mu sprawiedliwość” przy pomocy linca.

Nieszczęny Murzyn nie spodziewając się niczego wyjechał w przeddzień aresztowania do stanu Ohio. Agenci FBI skorzystali z tego, aby oskarżyć go o próbę ucieczki, co było całkowicie pobawione podstaw, gdyż nawet przestępca ma prawo przez 30 dni bronić się zanim zostanie aresztowany.

# Powszechna ankieta czytelnicza przedłużona na wrzesień i październik

Warszawa. — Przeprowadzona przez Instytut Kulturalno-Oświatowy „Czytelnicza” powszechna ankieta czytelnicza przyniosła do tej pory 60.000 wypełnionych kwestionariuszy z terenu całej Polski. Jak na ankietę o charakterze społecznym jest to ilość b. poważna, pozwalająca na ogólną ocenę czytelnictwa. Nie daje jednak jeszcze podstawy do dokładnego zobrazowania stanu czytelnictwa i potrzeb czytelniczych według województw, gdyż na 300 powiatów Biuro Badania Czytelnictwa otrzymało:

dotrącającą ilość wypowiedzi — se 104 powiatów, nie otrzymało jeszcze zupełnie wypowiedzi — z 57 powiatów,

zaś z terenu pozostałych 139 powiatów nadeszły nieduże ilości od kilkunastu do kilkudziesięciu kwestionariuszy na powiat.

Jak się okazało, powszechna ankieta czytelnicza nie wzięła za panów należycie zrozumienie u czytelników, a pośredniczący w jej

przeprowadzeniu bibliotekarze natrafiali na sporo trudności. Instytut Kulturalno-Oświatowy „Czytelnicza” pragnie zebrać jak najbardziej pełny materiał statystyczny, który by reprezentował stan czytelnictwa i potrzeby czytelników ze wszystkich terenów i dlatego postanowił przedłużyć akcję powszechną ankiety czytelniczej jeszcze na wrzesień i październik br. Biuro Badania Czytelnictwa przysłało ponownie zawieszona do wszystkich bibliotek domniemania o wszystkich bibliotekach, które nie dały dostatecznego materiału lub też nie dostarczyły go w ogóle.

Instytut Kulturalno-Oświatowy „Czytelnicza” pragnie za pośrednictwem prasy wyrazić gorące podziękowanie czytelnikom, którzy już wzięli udział w ankiecie oraz bibliotekom, jako też instytucjom, które pośredniczyły w jej przeprowadzeniu. Równocześnie wzywamy się do wszystkich czytelników, którzy doceniają znaczenie badań nad czytelnictwem, a zwłaszcza nie wypełnili kwestionariuszy, by dokonali tego do dnia 31 października br. w najbliższej dostępnej im bibliotece.

## Duchowienstwo murzyńskie przeciwko obroncom lynozu

Nowy Jork. (PAP) Jak podaje prasa amerykańska, 3 tysiące księży murzyńskich, którzy wzięli udział w krajowym zjeździe białych w Oakland (Kalifornia), godząc się do wszystkich czytelników, że nie wypełnili kwestionariuszy, na z Kongresu za jego prowokację wystąpienia przeciwko obroncom zabijającym lynchowania Murzynów.

# Nowa wielka bitwa w Grecji

PARYŻ. (PAP). Rozgłoszona Wolnej Grecji opublikowała komunikat głównej kwatery armii demokratycznej na temat nowej wielkiej bitwy, toczącej się na froncie Vitsi-Florina.

Komunikat stwierdza, że jednostki armii demokratycznej, które przez 70 dni walczyły bohatercko w rejonie Grammos, przeszły 31 sierpnia na nowe pozycje na odcinku Vitsi-Florina. 24 sierpnia wojska faszystowskie rozpoczęły tam wielką ofensywę, a walki trwały do chwili obecnej. W ofensywie tej ze strony faszystow-

skiej uczestniczą: 2 i 16 dywizje piechoty, 3 i 33 brygady górskie, oddziały pancerne i lotnictwo.

Z 5 na 6 września oddziały armii demokratycznej przeszły do kontrataku, przelamując linię przeciwnika i odrzucając go na odcinek Dendrohor-Faltsata. Straty nieprzyjaciela wynoszą dotychczas 4.097 zabitych i rannych, zniszczonych 12 czołgów i 5 samolotów oraz pozostawione na polu walki olbrzymie ilości materiału wojennego.

Z okazji tego wielkiego sukcesu kwatery głównej armii demokratycznej przekazała w rozkazie dziennym podziękowanie żołnierzom, walczącym na froncie Vitsi-Florina.

# Pożar chłodni w Amsterdamie

AMSTERDAM. (Obst. wł.) Jedna z największych chłodni w Amsterdamzie padła wczoraj ofiarą płomieni.

Pożar, który był jednym z największych w historii tego miasta, zniszczył doszczętnie wszystkie urządzenia chłodni oraz olbrzymie zapasy masła, jaj i mięsa argentyńskiego, którego transport nadszedł dopiero w piątek. Straty sięgają setek tysięcy guldenów holenderskich.

Korespondenci donoszą, że żar był tak wielki, iż strumienie wody z sikawek zamieniały się w parę, zanim zetknęły się z ogniem.

## 13-letni uczeń ratuje tonących

Warszawa. (PAP). W ostatnich dniach sierpnia br. w Młodziejowicach 13-letni Antoni Skowroński, uczeń szkoły im. Paderewskiego w Pomaniu, uratował z narażeniem własnego życia kobietę i męczyznę, tonących w morzu w czasie sztormu.

Kiedy łódź ratunkowa nie mogła dopłynąć na miejsce wypadku z powodu wysokiej i silnej fali, dzielny chłopiec skoczył z mola na ratunek tonącym.

Kobięcie podał kocioł ratunkowy, a z męczyzną szczęśliwie dopłynął do brzoju.

Ministerstwo Oświaty występuje o odznaczenie dzielnego ucnia „Medalem za ratowanie ginących”.

# Najlepszy reportaż o WZO „Dziennik Zachodni” na drugim miejscu

Wrocław. (st.) Na drugim z kolei posiedzeniu sądu konkursowego na najlepszy reportaż z Wystawy Ziem Odzyskanych, odbyłym pod przewodnictwem prezesa okręgu wrocławskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP, B. Winnickiego, przy-

znano pierwszą nagrodę w wysokości 30 tys. zł red. Krystynie Dąbrowskiej, za reportaż „Jak Marcin uczył Polaka Polski”, zamieszczony w „Robotniku”.

Drugą nagrodę w wysokości 20 tys. zł otrzymała red. Halina Markiewiczowa z „Dziennika Zachodniego”, za reportaż „Na wystawie za pięć dwunasta... Stalowy maszt wzniósł się w górę”.

Dalsze pięć nagród po 5 tys. zł przyznano Zbigniewowi Kwiatkowskiemu z „Dziennika Polskiego”, Leszkowi Gollńskiemu ze

## Wierzą w czary

Brighton (ob. wł.). Na kongresie uczonych w Brighton rozpatrywano w dniu wczorajszym sprawę wiary w czary. Jak się okazuje, wiara ta w Anglii nie wygasła.

Jako przykłady przytoczono wypadki z ostatnich miesięcy. — Mianowicie w Liverpoolu marynarze odmówili wejścia na statek, który uważali za opanowany przez duchy.

Pewien ksiądz angikański twierdził, że nie może odprawić nabożeństw bo w kościele straszy.

Wiara w czarną magię jest bardzo rozpowszechniona.

# Wznowienie kolejowej komunikacji pocztowej między Berlinem a strefami zachodnimi

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi, że na podstawie porozumienia osiągniętego między władzami radzieckimi i brytyjskimi wznowiona została kolejowa komunikacja pocztowa między strefą brytyjską a radziecką w Niemczech. Porozumienie dotyczy jedynie listów i paczek, a nie towarów.

W plakat przybył z Berlina do Hanoweru pierwszy pociąg pocztowy. W sobotę pociąg taki wyruszył z Hanoweru do Berlina.

# Przed nowym spotkaniem w Moskwie

Londyn (PAP). Agencja Reutersa dowiaduje się z kół obserwatorów zachodnich w Moskwie, że nowa konferencja przedstawicieli 4 mocarstw w sprawie Berlina, odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek, jakkolwiek nie wyklucza się również wcześniejszego spotkania.

# Sześcióraccy w Brazylii

PARYŻ. (PAP) Agencja France Presse donosi z Rio de Janeiro, że w jednym z miasteczek prowincji Minas Gerais urodził się sześcióraccy. Matka ich miała już pięcioro dzieci.

**UWAGA!** Udajacy się na Wystawę Ziem Odzyskanych oraz do Uzdrowisk Dolnośląskich!

**PLAN WROCŁAWIA z INFORMATOREM**  
wraz z mapą i przewodnikiem  
po Uzdrowiskach Dolnośląskich

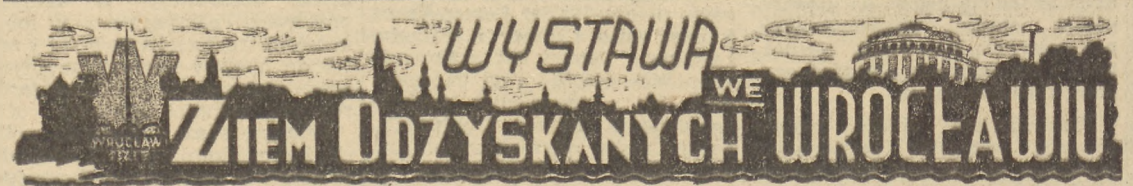
II NAKŁAD

do nabycia w księgarniach „Czytelnika”, kioskach kolejowych oraz we wszystkich księgarniach i kioskach gazetowych na terenie miasta Wrocławia.

**CENA 150 ZŁOTYCH**

**DLACZEGO** nie jesteś jeszcze stałym  
**CZYTELNIKIEM**  
**TYGODNIKA** *Razem?*

3367



Edward Ligocki

# Kradzież dzieci polskich

Sprawa dzieci polskich, masowo wywiezionych do Niemiec, jest jedną z najtrudniejszych, z którą, jak dotąd, trudno sobie poradzić zwykłymi drogami starań i wysiłków. Z jednej strony wchodzi tu w grę zjawienie pewnych kół zachodnio-niemieckich, z drugiej celowa i najzupełniej indolencja Anglosasów. Amerykanie idą jeszcze dalej, gdyż wybierają najzdrowsze dzieci polskie ze swych okręgów i wysyłają do Stanów Zjednoczonych, gdzie adoptują je rodziny amerykańskie. W ten więc, lub w inny sposób dzieci te mają być dla Polski stracone.

Himmler prowadził na tym odcinku bardzo wyraźną politykę. Miał on pod swymi rozkazami Biuro Problemów Rasowych, którego urzędnicy przeprowadzali w Polsce selekcję najzdrowszych i najbardziej odpowiadających wymaganiom typu germańskiego dzieci i wywozili je masowo do Reichu. Prócz tego rozdziło się w Niemczech sporo dzieci 100% polskich w różnych obozach pracy.

## Portrety przodowników pracy przy odbudowie Stolicy

Warszawa. (PAP) Ministerstwo Kultury i Sztuki (Departament Twórczości Artystycznej) zainicjowało w porozumieniu z Zarządzeniem Głównym Zw. Polskich Artystów Plastyków interesującą akcję, związaną z Miesiącem Odbudowy Stolicy.

Na apel ministra plastycy warszawscy zaoferowali się wykonać portrety przodowników pracy, zesłanych przy odbudowie Stolicy. Listę tych przodowników przygotowała Warszawska Dyrekcja Odbudowy. Z wykonanych portretów urzędowa będzie wystawa.

W skład pierwszej grupy przodowników wchodzi: Wacław Poręcki (PPB), Andrzej Religa (PPB), Roman Podwysocki (PPB), Władysław Brodaczewski (Mostostal), Władysław Jene (Mostostal), Marian Sienicki (Mostostal), Mikołaj Kulisa (Mostostal), Roman Ciekała (MPB), Edward Kasiak (MPB), Jan Sosnowski (Betonstal), Józef Wilk (Betonstal), Stanisław Chrzanowski (Betonstal), Aleksander Kowalewski (Mostostal), Henryk Podłoga (Mostostal), Alicja Kryszel (MPRB) oraz Stefan Pogorzelski (PPB).

Z plastyków, którzy stanęli do akcji wymienić należy: prof. Boruckiego, K. Borzymą, Jadwigę Simon-Pietkiewicz, J. Wildnę, J. Marjańczyka, H. Milewską, Jadwigę Walke i in.

Plastykom pozostawiono wolny wybór modelu, toteż każdy dobrał sobie „twarz”, która go najbardziej z punktu widzenia malarskiego, zainteresowała.

Z kolei przodownicy zainteresowali się swymi przyszłymi portretami, wpytując o szczegóły. Po zapisaniu adresów plastyków i umówieniu się na pierwszy „seans portretowy” plastycy pogrześli przodowników słowami „do zobaczenia

Dzieci te odbierano od razu matkom, które niekiedy nawet nie wiedziały, jakiej płci było ich dziecko. Wszystkie te dzieci wychowywano najpierw w żłobkach, a później rozdzielano po rodzinach niemieckich, bacząc zważając, czy rodziny te są absolutnie lojalne dla partii hitlerowskiej. Dlatego też ci narzucono rodzice niemieccy uważają do dziś za swój obowiązek patriotyczny ukryć te dzieci przed wszelką kontrolą, w szczególności przed objeżdżającą różne ośrodki polską komisją rewindykacyjną.

Czesi mieli znacznie łatwiejsze zadanie na tym odcinku, gdyż w

ich urzędach, funkcjonujących podczas okupacji, zostały akta, stwierdzające dokąd dzieci wysłano. Jednak i oni — jak widać ze świeżo ogłoszonego sprawozdania — zdolali odzyskać jedynie około 25% wywiezionych dzieci. Z dziećmi polskimi jest znacznie trudniej, gdyż Niemcy zacierali umyślnie ślady, wydawali adoptowanym przez rodziny niemieckie dzieciom dokumenty na fałszywe niemieckie nazwiska, a akta w biurach G. G. zostały zniszczone. O ile więc jest możliwe stwierdzenie narodowości polskiej dzieci, które jeszcze coś nie coś pamiętają, o tyle dzieci młodsze, nie

wiedzące o sobie nie w ogóle, skazane są na śmierć narodową.

Na ogół skradziono w Polsce i w Niemczech przeszło 200 tys. dzieci polskich, spośród których odnaleziono nieco więcej, niż 26 tys. i to przeważnie dzieci starszych, pamiętających swe nazwiska. Rzeczą charakterystyczną jest, że ze strefy radzieckiej odzyskano przeszło 20 tys. dzieci, podczas gdy z Zachodu udało się rewindykować zaledwie 6 tys. — a wiadomo, że dzieci polskie przeważnie były kierowane na zachód, do Bawarii, Wirtembergii i Holzszynu.

Oto kilka przykładów, na jakie

trudności natrafiają przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża przy poszukiwaniu tych dzieci:

Jeden z Niemców podejrzany o przechowywanie polskiego dziecka, nagle zmienił zdanie i przyszedł je zadeklarować. Oświadczył, że jego żona rozwiodła się z nim i powiadziła dziecku, że jest wysiedlone z Polski i że ma już w tych warunkach nie mógł już więcej udawać, że jest jego ojcem.

Inny przykład jest jeszcze bardziej charakterystyczny. Po wielu trudności okazało się, że dziecko będące w pewnej rodzinie niemieckiej, było istotnie polskie i miało ojca w kraju. Władze brytyjskie kategorycznie odmówiły wydania dziecka. Poskutkowało dopiero fakt, że władze policyjne oskarżyły tę rodzinę o utrzymywanie tajnego domu nierządu. W tych warunkach Anglikom udało się nie sprzeciwić.

Również i księża niemieccy pomagają w ukrywaniu polskich dzieci i starają się wykazywać jak najmniej ich ilość. Zdaje się, że Episkopat polski miałby tu dość wdzięczne pole działania, gdyby zechciał przedsięwziąć odpowiednie kroki. By duchowienstwo niemieckie otrzymało odpowiednie dyrektywy z Watykanu.

## Szkoła Dramatyczna Teatru Lalek

WARSZAWA (PAP). W Warszawie przy ul. Żurawiej 24 powstaje, przeniesiona z Krakowa, pierwsza w Polsce Szkoła Dramatyczna Teatru Lalek (kukielek).

Nauka w szkole trwa trzy lata i przygotowuje fachowców do pracy w działach: aktorskim, instruktorskim, technicznym oraz do pracowni plastycznej konstrukcji lalek. W ciągu pierwszych dwóch lat szkoła daje przygotowanie ogólne, w trzecim roku następuje specjalizacja. W szkole będą wykładane przedmioty teoretyczne i praktyczne podobnie, jak w normalnych szkołach dramatycznych) ze specjalnym uwzględnieniem gry scenicznej z lalką, konferansjerki, gimnastyki rytmicznej i umuzykalnienia. Z przedmiotów teoretycznych prowadzone będą wykłady historii sztuki i historii teatru, z podkreśleniem historii teatru lalek.

Kierownictwo szkoły stara się, by w przyszłości nawiązać jak najściślejszy kontakt z zagranicą w celu wymiany słuchaczy i planów rozwojowych. Wykładowcami w szkole będą fachowcy w dziedzinie teatru lalki. M. in. historię teatru lalki wykładać będzie J. Sztudynger.

O zainteresowaniu jakie wywołało stworzenie w Warszawie nowej tej szkoły świadczy wielki napływ kandydatów, spośród kierowników świetlic, wychowawców młodzieży wiejskiej i miejskiej oraz pracowników teatrów kukielkowych.

# Tani podręcznik szkolny

## Jak przedstawia się sytuacja w chwili rozpoczęcia roku szkolnego

Wprowadzenie zmian w organizacji szkolnictwa i nowego programu nauczania na rok szkolny 1948/49 zastało rynek wydawniczy odpowiednio przygotowany. Podręczniki szkolne, dla typu wszystkich klas nowej jedenastoletniej szkoły średniej ogólnokształcącej, zostały w ciągu lata opracowane i przygotowane przez wydawnictwa państwowe i spółdzielcze, tak, że zapotrzebowanie na książkę szkolną jest niemal całkowicie nasycone. Pewne niedosiągnięcia, jakie dały się zauważyć w związku z rozpoczęciem roku szkolnego i gwałtownym popytem na podręczniki, należy złożyć na karb nieznacznych — najwyżej kilkodniowych — opóźnień w ekspedycji, wynikających bądź z technicznych przeszkód w transporcie książek z magazynów do księgarń, bądź też z przyczyn drukarni, nie nadążających w wypuszczaniu nowych wydań za rosnącym stale zapotrzebowaniem.

Kalkulacja ta — jeśli przyjąć przeciętną cenę podręcznika szkolnego przed wojną na 45—60 groszy — odpowiada zaledwie mnożnikowi 40, podczas gdy dla innych książek przyjmuje się mnożnik 100.

Redakcja podręczników szkolnych, w związku z ostatnimi zmianami w programie nauczania, została gruntownie przepracowana i przeszła przez reaprobację Ministerstwa Oświaty. Pewne braki istniejące nadal jedynie w dziedzinie podręczników dla szkół typu licealnego, ogólnokształcących i zawodowych. Po ustaleniu programu nauczania braki te zostaną natychmiast uzupełnione, tymczasem uczniowie korzystają z podręczników zastępczych.

### Powojenne tempo

W chwili obecnej wydają podręczniki szkolne: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Ossolineum, Główny Urząd Pomiarów Kraju, Pomoce i Urządzenia Szkolne, Spółdzielnie Wydawnicze: Nasza Księgarnia i Wiedza oraz kilka mniejszych firm, jak np.: Gebethner i Wolff, M. Arct, Książnica Atlas, Trzaska, Evert i Michalski i in.

Największym z tych wydawnictw są Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, które od r. 1945 wydrukowały do dnia 1 sierpnia r. b. ogółem 40.323.399 egzemplarzy podręczników i książek szkolnych, z tego w obecnym sezonie szkolnym około 12 milionów egzemplarzy, dalszych zaś 5 milionów znajduje się w tej chwili pod prasą drukarską. Dla porównania należy przypomnieć, że w okresie przedwojennym roczna cyfra wszystkich wydawnictw szkolnych wynosiła 4 miliony egzemplarzy.

### Książka dla wszystkich

Cena wydawnictw PZWS kalkulowana jest bardzo nisko, tak,

aby rodzice nawet najmniej zarabiający mogli sobie pozwolić na kupno kompletu podręczników dla dziecka. Np. komplet podręczników do 1 klasy stopnia podstawowego, obejmujący Elementarz Falskiego, Zadania Elementarowe tegoż autora i Arytmetykę, cz. I, kosztuje 145 zł. W klasach wyższych cena kompletu podręczników dochodzi do tysiąca zł, przy czym najdroższy podręcznik nie przekracza ceny 280 zł.

Zaczął się zaraz następnego dnia. Chcesz być kuracjuszem? — ubezpieczalniam kuracjuszem? — Dobrze, stój bracie w „ogonku” — dobrych kilka godzin przed Komisją Zdrowoją, zdobądź numerkę rejestracyjną, po dalszych kilku godzinach skierowanie do lekarza, a gdy cię wreszcie szczęśliwie zbadają i zaordynują co należy — szturmuje do kasy po bilety, a w końcu do biura planowania, gdzie ci wyznacza godzinny zabiegów.

Patrzyłeś z gorączką w sercu, broniąc miejsca w kolejce przed jedyną kasą, wydającą jednocześnie bezpłatne i zniżkowe bilety, na drugie okienko, przez nikogo nie oblegane, gdzie normalne bilety się sprzedawało i na trzecie — istniejące nie wiedzieć po co — skoro stałe było nieczynne.

### Pięć ton podręczników dziennie

Rozprowadzenie książek szkolnych prowadzone jest w tym roku przez tzw. „sieć otwartą”, a więc zarówno przez księgarnie, jak również wprost przez instytuty wydawnicze. Niezależnie od zapakowania indywidualnych zapotrzebowań, każda ze szkół otrzymuje zbiory zakup podręczników i wydawnictw szkolnych z rabatem 10 proc. Zamówienia te mogą być realizowane zarówno w samym wydawnictwie, jak i w najbliższej księgarni.

O ruchu, jaki panuje ostatnio w księgarniach, mogą świadczyć następujące liczby: w samej księgarni PZWS w Warszawie sprzedaje się ostatnio po 150.000 eg-

zemplarzy dziennie, co na wagę wynosi około 5 ton. W sprzedaży detalicznej przewija się dziennie około 2.000 klientów, a w sprzedaży hurtowej — 800. Jak zapewniali wydawnictwa, obawy, aby zabrakło podręczników i książek szkolnych, nie ma zupełnie.

## List z wczarów

### III (73) Perła ze skazami

Kudowa, w sierpniu  
Zaczął się zaraz następnego dnia. Chcesz być kuracjuszem? — ubezpieczalniam kuracjuszem? — Dobrze, stój bracie w „ogonku” — dobrych kilka godzin przed Komisją Zdrowoją, zdobądź numerkę rejestracyjną, po dalszych kilku godzinach skierowanie do lekarza, a gdy cię wreszcie szczęśliwie zbadają i zaordynują co należy — szturmuje do kasy po bilety, a w końcu do biura planowania, gdzie ci wyznacza godzinny zabiegów.

Patrzyłeś z gorączką w sercu, broniąc miejsca w kolejce przed jedyną kasą, wydającą jednocześnie bezpłatne i zniżkowe bilety, na drugie okienko, przez nikogo nie oblegane, gdzie normalne bilety się sprzedawało i na trzecie — istniejące nie wiedzieć po co — skoro stałe było nieczynne.

— Po co to uprzykrzanie zastuzonego urlopu? — myślałeś w duchu. Czy to tak trudno uruchomić trzecie okienko i przerzucić tam sprzedawcę zniżkowych biletów? Czy z drugiej strony Ubezpieczalnia, która najwięcej pacjentów kieruje, nie może ich wysłać w innych terminach, nie tylko 1, 15 i 21-go?

Poradnia Zdrojowa pracuje stale, od godz. 8 rano do 17 bez przerwy, w okresach największego nasilenia chorych lekarze zapracowują się z pełnym poświęceniem, zapominając o prywatnej praktyce. A po kilku dniach — pusto, lekarze czekają na pacjentów, a tam na-

wet przysłowiony pies z kulawą nogą nie zachodził.

Ta sprawa wymaga gruntownego przemyslenia i uregulowania, tym bardziej, — że jak fama głosi — warunki te w Kudowie, dzięki dobrej zorganizowanej pracy w Poradni Zdrojowej, są o całe niebo lepsze, jak np. w Krynicy, czy innych uzdrowiskach.

Kudowa, jedna z pereł naszych uzdrowisk dolnośląskich, posiada gołym okiem dostrzec nie trudno. Na reprezentacyjnym, nowoczesnym gmachu Nowych Łazienek wisiał mały, biały szyld z napisem „Elektrokardiograf”. Znasz dobrze ten wspaniały aparat, który na przesuwającej się taśmie filmowej rysuje tajemnicze zygaki, będące wykresami drgań twego chorego serca. Aby móc postawić dokładną diagnozę i ustalić rodzaj leczenia, wiesz, że trzeba dokonać 7 tzw. przedsercowych odprowadzeń. Tu zrobiono ci tylko trzy. Zdziwiony pytałeś o powód.

— Tak zarządził naczelny lekarz zdroju — odpowiedziała ci pielęgniarka...

Dziwna sprzeczność! — Czy dlatego, że Kudowa jest uzdrowiskiem dla sercowo chorych na miarę i o sławie europejskiej, te podstawowe i niezawodne badania przeprowadza się niedokładnie i niewystarczająco, choć są urządzone po temu, by było inaczej? I jeszcze jedno pytanie, tym razem pod adresem Ubezpieczalni Spo-

leczonej — dlaczego koszt wszelkich dodatkowych badań (elektrokardiograf, przemiany materii krwi, na opad i morfologię itp.), nawet 2-3 strzyków i potrzebnych do tego lekarstw oraz wszelkich opatrunków, ubezpieczalniam kuracjusz musi sam pokrywać?...

I jeszcze jedno „gdyby”. Często słyszy się narzekanie, że lekarze pracujący w uzdrowiskach w charakterze balneologów nie zawsze mają do tego odpowiednie przygotowanie. Pewnie, specjalistów balneologów brak, nie mieliśmy przed wojną tylu uzdrowisk, ale wobec wojny zadaniem Dyrekcji Uzdrawisk Polskich winno być zorganizowanie obowiązkowych kursów balneologicznych, dla wszystkich lekarzy, ordynujących w uzdrowiskach. Mamy przecież w Solicach-Zdroju dobrze postawione laboratorium balneologiczne, w którym przeprowadza się dokładne analizy chemiczne wszystkich wód leczniczych i borowin. Na tej podstawie nie trudno określić ich właściwości i metody stosowania, z największym dla chorych pożytkiem.

W ogromnej, pięknej pijalni w Kudowie koncertuje doskonały zespół czechosłowacki. Codziennie, w wyjątkiem piątków od 9—12 i 15 do 18. Sala wypelniona jest zawsze po brzegi, nawet wówczas, gdy pogoda dopisuje. Patrzy na to kośmy okiem 100 m dalej w parku stojąca muszla koncertowa. I znowu pytanie. — Czy na to się przyjeżdża do Kudowy, by siedzieć w pijalni?... A jednak 75 proc. wspaniałych kuracjuszów tak czyni ze względu na koncerty. Jeśli nie ma pogody — zgoda, niech będzie jak jest, a e gdy jest ciepło i słonecznie — dlaczego nie koncertuje się w parku?...

J. B. z Katowic



10) STRESZCZENIE POPRZEDNICH ODCINKÓW  
Kapitan statku holenderskiego van Toch, Czech z pochodzenia, dokonał na wyspie Tana Masa (na zachód od Sumatry) sensacyjnego odkrycia. Jak się okazało mała znana zatoka tej wyspy Devil Bay jest zamieszkała przez dziwne stworzenia, przypominające wyglądem fok, pingwiny lub duże salamandry, a obdarzone niezwykłą inteligencją. Kapitan van Toch postanawia wyszukać inteligentnych rycerzy zwierząt dla polowu perel. W czasie urlopu w rodzinnym kraju dwa dziennikarze czescy kierują go do wybitnego przemysłowca G. H. Bondy w Pradze, któremu przedstawia swoje plany.

— Niech no pan da to piwo i niech pan idzie — warknął pan Bondy.  
— Kapitan podniósłszy się dyszał ciężko.  
— Takie to są te zwierzęta, panie Bondy. Your health — rzekł i tyknął piwa. — Ale piwo tu macie dobre, chłopce. No i przy tym taki dom, jak ten twój... — oceriał wasy.  
— A jak pan znalazł te jaszczury, kapitanie?  
— No to właśnie jest ta cała opowieść, panie Bondy. To było tak, że kiedy łowiłem perły na Tana Masa... — kapitan nagle zmienił z prerażenia. — Czy też tam gdzieś... Tak, to było na jakiejś innej wyspie. Czeszą to mój sekret, młodzieńcze. Bo ludzie to straszliwi złodzieje, panie Bondy. Człowiek powinien dobrze trzymać gębę... Więc kiedy tam ci dwa przekleci Singhales odrzynali pod wodą te... shells od tych pereł...  
— Muszle?  
— A tak, muszle takie co to się tak mocno trzymają skał, jak rzep psiego ogona, aż je trzeba nożem odrzynać. No i wtedy te jaszczury patrzyły na tych Singhales. A tamci myśleli, że to są morskie diabły. To strasznie głupi naród te Singhales i Bataks. Narobili gwałtu, że diabły! No właśnie... — Kapitan głośno wytarł nos chustką. — No i wie pan, to mi nie dało spokoju. Ja nie wiem, czy to my, Czesi, jesteśmy taki ciekawski naród, ale zawsze gdzieś tylko spotkał rodaka, zawsze musiał on pchać nos do

wszystkiego, żeby się przekonać gdzie, co i jak. Ja myślę, że to dlatego, że my, Czesi, nie chcemy nic brać na wiarę. No i tak mi ta cała historia wlaża do głowy, że postanowiłem tym diablom przyjrzeć się z bliska. Trzeba przyznać, że byłem pijany, ale to tylko dlatego, że mi te diabły wciąż nie chciały wyjść z głowy. Oho, tam na Equator wszystko jest możliwe, człowieku. Wczorajem poszedłem popatrzeć na tę Devil Bay...  
Pan Bondy zaczął sobie wyobrażać tropikalną zatokę, otoczoną skałami i zarosłą dżunglą.  
— No!...  
— Usiadłem sobie i zaczynam wołać: ts, ts, ts... żeby niby te diabły przyszyły. No i po chwili, chłopcze, wyłazł ci z wody taki jeden jaszczur, stanął na tylnych łapach i zaczął kołysać całym ciałem. I także wołał na mnie: ts, ts, ts... Mówię ci, że gdybym ni ebył pijany, chyba był do niego strzelił. Ale byłem urnięty jak bydlak, więc zacząłem go wołać: no, chodź, no chodź tu, ty tapa-boy, nic ci nie zrobię...  
— Mówił pan do niego po czesku?  
— Nie, po malajsku. Tam najwięcej mówi się malain, chłopcze. A on na to nic, tylko przestępuje z nogi na nogę i kręci się, jak dziecko, które się czegoś wstydy. A dokoła we wodzie były całe setki tych jaszczurów: wystawiały z wody mordy i przyglądały mi się. Ze byłem rzetelnie pijany — co prawda, to prawda — więc kucnąłem i ja i zacząłem się tak samo kręcić jak ten jaszczur, żeby one się mnie nie bały. Potem wyłazł z wody jeszcze drugi, duży jak dziesięcioletni chłopak, i też zaczął dreptać. W przedniej łapce trzymał muszlę perłową... — wypił łyk piwa. — Pańskie zdrowie, panie Bondy. No tak, byłem zalany, ale mu powiedziałem: „To ty, spryciarzu, pewnie chcesz, żebym ci tę muszlę otworzył, co?” No, chodź bliżej, to ci ja nożem otworzę.” A on na to nic. Jakoś mi nie dowierzał. To ja znowu zacząłem się tak kręcić, jak mała dziewczynka, jak się kogoś wstydy. Wtedy on przydreptał bliżej a ja powoli wyciągnąłem rękę i wyjąłem muszlę z jego łapki. Jeśli mam powiedzieć prawdę, to obaj mieliśmy porządnego stracha, tego pan się pewnie bez wszystkiego domyśla, panie Bondy. Całe szczęście, że byłem pijany. Wziąłem noż i otworzyłem muszlę. Pomacałem palcem, czy nie ma pereł, ale nie: tylko ten wstrętny śluz, ten śliski mollusk, co w tych muszlach żyje. „No, masz — powiadam — ts, ts, ts... zjedz to, kiedy chcesz.” I rzu-

ciłem mu tę otworzoną muszlę. Warto było patrzeć, jak on to wylizywał. To musi być dla tych jaszczurów jakiś nadzwyczajny... no: tit-bit... Jak się to mówi?

— Przysmak.

— Aha, przysmak. Tylko, że te biedactwa nie mogą łapkami takich twardych muszli otworzyć. Ot, i w tym cała trudność — kapitan znów sięgnął po piwo. — Wtedy wszystko sobie jasno wykalkulowałem. Skoro te jaszczury zobaczyły, że Singhales od rznąją muszle, pomyślały sobie, że pewnie to będą jeść, więc chciały się popatrzeć, jak oni to będą otwierać. Bo Singhales w wodzie wygląda dosyć podobnie do takiego jaszczura. Tylko że jaszczur jest znacznie sprytniejszy niż Singhales czy Batak, bo się chce czegoś nauczyć. A Batak nigdy się niczego nie nauczy, prócz złodziejstwa — dodał kapitan van Toch z gorączką. — Więc kiedy tam na tym brzegu wolałem: ts, ts, ts i kręciłem się jak one, one myślały, że ja pewnie też jestem taka wielka salamandra. No i już się mnie nie bały, przychodziły do mnie, żebym im otwierał muszle. Takie to są mądre i ufne zwierzęta. — Kapitan van Toch zarumienił się, mówiąc dalej. — Kiedy się już z nimi zaznajomiłem bliżej, panie Bondy, rozbieierałem się do naga, żeby być jeszcze bardziej do nich podobny; chciałem być goły, jak one. Ale się bardzo zdziwiły, że mam takie obrónięte piersi i... w ogóle. No tak — kapitan z wysiłku wycierał chustką ogorzałą szyję. — Nie wiem tylko, czy to nie za długa dla pana ta historia, panie Bondy...  
G. H. Bondy był wprost oczarowany.  
— Nie, nie! Niech pan mówi dalej, kapitanie.  
— No, owszem, ja mogę mówić. Kiedy ten jaszczur wyłazł muszle a tamte inne to zobaczyły, zaczęły wyłazić z wody na brzeg. Niektóre miały także muszle w łapkach. To aż dziwne, jak one mogły oderwać te muszle od cliffs takimi dziecięcymi rączkami, bez pazurów. Trochę się wstydyły, ale później pozwoliły sobie muszle wyjąć z łapki. Ach, prawda, to nie były tylko muszle perłopławów: była tam masa wszelkiego innego świństwa, dzikie ostrygi i tym podobne. To oczywiście wrzucałem z powrotem w morze, mówiąc „nie, dzieci, to nic nie warte, tego ja moim nożem otwierać wam nie będę.” Jeśli to była muszla perłopława, otwierałem ją nożem i sprawdzałem, czy nie ma w niej pereł, a muszle dawałem im do wylizania.

(Ciąg dalszy nastąpi)

**20 ZŁOTYCH KUFEL PIWA z precelkiem (35 ZŁ BUTELKA)**

**W KIOSKACH PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO NA WYSTAWIE WROCŁAWSKIEJ**

**ZJEDNOCZONE PAŃSTWOWE FABRYKI KONFEKCYJNE W ŚWIEBODZICACH**  
Dolny Śląsk, ul. Kolejowa nr 34  
zatrudnią zaraz:

- Kierownika** wydziału finansowego z długoletnią praktyką (bilansista)
- Szefa Wydziału Księgowości (bilansista)**
- 2 Starszych księgowych (samodzielnych)**
- Technika Budowlanego** z długoletnią praktyką na stanowisko kierownika inwestycji i odbudowy
- Kierownika** Wydziału Pracy i Płacy, oraz 2 rachmistrzów z długoletnią praktyką
- Kierownika względnie kierowniczkę** Wydziału Ogólnego ze znajomością stenografii i pisania na maszynie
- 2 ratynowane maszynistki** z długoletnią praktyką
- Technika-Elektryka** na stanowisko kierownika Wydziału Energetyki i Ruchu.
- 2 wykwalifikowanych magazynierów**

Mieszkania częściowo zapewnione. — Warunki do omówienia. — Zgłoszenia do Wydziału Personalnego. (3330)

**OPONY**

do samochodów osobowych. Biuro Handl. Przemysłowe St. L. L. wer, tel. 301-42, Katowice, 3 Maja nr 19. (3364)

**„MADAS,a“**

Maszynę kalkulacyjną pełny automat, kupimy natychmiast **MARIAN PUJAK** WARSZAWA Marszałkowska 118 MASYNY BIUROWE Kupno — sprzedaż — naprawa. (3373)

**WYTWÓRNIĘ CUKRÓW I CZEKGLADY**

w Warszawie, czynną (z przedstawicielstwami prowincji) sprzedamy, powód wyjazd. Of. „Dobrze prosperująca” Impet Warszawa, Sikorskiego 42. (3369)

**TOREBKARSKA MASZYNE**

automat, uszkodzona, sprzedamy. Zgłoszenia „Wspólnota” Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8 pod „476”. (3356)

**Wolne posady**

ZARZĄD Okręgowy Technicznej Obsługi Rolnictwa PP, Cieplice ul. Mireckiego 34, przyjmie **DWÓCH ADMINISTRATORÓW** magazynów i **MAGAZYNIERA**. Zgłoszenia do Zarządu Okręgowego. 5438

**BUCHALTERKE** do przyr. przedsiębiorstwa na buchalterię amerykańską przyjmę z okolic: Wreki, Bielechowa. Oferty: Czytelnik Katowice, „8961”. 10995g

**Inżynierów Radiotechników**

poszukuje „RADIOEKSPERT” Poznań, Śniadeckich 1 Wynagrodzenie dobre (3373)

**CUKIERNIK** z dobrą praktyką, potrzebny. Zgłoszenia osobista, Piekarnia-Cukiernia, Wiktor Kulak, Łądek-Zdrój, Kościelna 4, tel. 445. 10984g

**SAMODZIELNA** pracownica domowa z gotowaniem potrzebna. Katowice, Słowackiego 20, sklep. 10739g

**POSZUKUJE** do współpracy laboratoryjnej pana starszego, samotnego — studia uniwersyteckie. Zgłoszenia: „PAR”, Kraków, Rynek 46, pod „3893”. 5435d

**APTEKA** w Odolanowie, woj. poznańskie, poszukuje rutynowanego magistra (stry) farmacji na stanowisko kierownika. Dzierżawa apteki nie wykluczona. 5491d

**SLUSARZE**, tokarze na roboty akordowe, **CHŁOPIEC** do warsztatu potrzebni. Katowice, Mikołowska 20. 10995g

**POMOC** domowa z gotowaniem potrzebna. Katowice, Mickiewicza nr. 1/5. 10993g

**KSIĘGOWEGO** dla majątku poszukuje Dział Rolno-Leśny Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego w Żarach, wojew. Wrocławskie. 5469d

**POTRZEBNA** gospodyni do gospodarstwa domowego z gotowaniem. Zgłoszenia: Wrocław, Sępa Sarzyńskiego 56/6. 11017g

**POMOCNICA** domowa potrzebna. Katowice, ul. Sokolska 3 m. 9. 11008g

**POTRZEBNA** pomoc do restauracji od zaraz. Oferty: „Czytelnik” Mysłowice, „8982”. 11005g

**INŻYNIER-mechanik**, 12 lat praktyki obróbkowej i konstrukcyjnej, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty: „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7, pod „8361”. 5488d

**GOSPODINI** starsza, solidna, gotowaniem poprowadzi gospodarstwo domowe samodzielnie. Poszukuje pracy. Miejsce obywatela. Zgłoszenia: „Czytelnik” Tarnowskie Góry pod „Gospodyni”. 5473d

**FRYZJER**, pierwszorzędna sła, poszukuje posady. Oferty: Czytelnik Katowice pod „8999”. 11013g

**POSZUKUJE** pracy jako wykawczarka kuźnierska od zaraz. Oferty: „Czytelnik” Mysłowice pod „L. G.”. 11004g

**ZJEDNOCZENIE FABRYK MASZYN I SPRZĘTU GÓRNICZEGO W BYTOMIU**  
ogłasza

**ustny przetarg publiczny**  
NA SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW zakwalifikowanych przez Wojewódzki Komitet Kwalifikacyjny do wycofania.

**SAMOCZ. OSOB. MARKI:** „Aero” szt. 1 — „Adler Triumf” szt. 1 — „Opel” P4 szt. 1 — „DKW” szt. 3 — „Flat” 1500 szt. 1 — „Opel” 6 cyl. szt. 1 — „Steyer” 550 szt. 1 — „Mercedes” szt. 1

**SAMOCZ. CIĘŻ. MARKI:** „Delahage” szt. 1 — „Blanchi” szt. 1 — „Steyer” V 8 szt. 1 — „Ford” AA szt. 1.

Dla samochodów, których cenę szacunkową obniża się o 1/3, odbędzie się

**drugi z kolei przetarg:**

**SAMOCZ. OSOB. MARKI:** „Wanderer” szt. 1 — „Opel” P4 szt. 1

**SAMOCZ. PÓLCIĘŻ. MARKI:** „Ford” AA szt. 2 — „Goiat” trój-koł. szt. 1 — „Citroen” szt. 1

**SAMOCZ. CIĘŻ. MARKI:** „Ford” V 8 szt. 1.

Przetarg odbędzie się dnia 23 września br. o godz. 10-tej w garażach w Świętochłowicach przy ul. Armii Czerwonej 30.

Osoby, chcące przystąpić do przetargu ustnego, winny złożyć wadium w kwocie zł. 3.000,— w kasie Z. F. M. I. S. G. w Bytomiu, ul. Parkowa 2.

Wymienione samochody są do obejrzenia codziennie od godz. 9 do 14, prócz niedziel.

Bliszych informacji udziela Wydz. Transportowy Z. F. M. I. S. G. Świętochłowice, ul. Armii Czerwonej 30 (barak). (3383)

**FILATELIŚCI**  
PAMIĄTKOWE KARNETY I KOPERTY  
z VII WYŚCIGU Kolarskiego Dookoła Polski  
»TOUR DE POLOGNE«  
w cenie po zł 100 (przesyłka polecona zł 50)

Do nabycia w KSIĘGARNI SPÓŁDZ. WYD. „CZYTELNIK”  
KATOWICE, 3 MAJA 12  
Konto P. K. O. III 4802

KUPIMY ALBUM DO ZMACZKÓW EUROPA K-B (TRZY TOMY) (42)

**Kupna**

**SŁOJE** 2 litr. do „Wecka” 5.000 szt. kupimy. Zgłoszenia Sanatorium Z. U. S. w Tuszynie koło Łodzi poczta Tuszyn. 5433d

**KUPIMY** sam motor do motocykla 200 cm., nowy lub mało używany w komplecie, najchętniej „Victoria”. „D. K. W.” „N. S. U.”. Wiadomości należy kierować: B-cia Zarzący. Wieruś, ul. Turowska Nr. 23. 5452d

**KUPIĘ** krosna mechaniczna tylko w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia z opisem i ceną, kierować do „Pap” Częstochowa pod „5014”. 5494d

**KUPIĘ** Mercedesa 4, Ropniak. Oferty z ceną: Chorzów, Wolności 127. Węgrzyn A. 11011g

**MEYNSKIE** maszyny, wszelkie przybory dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 5329d

**ODCISKI** i zgrubienia skóry uszuwa plyn przeciw odciskom z „Goląbkem”. Wytw. Chem.-Farmaceut. R. M. Witkowski, Kraków 5290d

**SPRZEDAM** z powodu wyjazdu przedsiębiorstwo uslugowe — Centr. Rabki (miejskanie) 40.000 zł mies. dochodu. Spieszne osobiste zgłoszenia „Vita” Rabka, tel. 65 pod „250.000”. 5429d

**SZCZYROMÓR** — silnie działająca pasta do teplenia szczerów i myszy. Wytw. Chem.-Farmaceut. R. M. Witkowski, Kraków 5289d

**UWAGA SPORTI**  
Są do nabycia: siatki bramkarskie, do siatkówki, tenis kortowego, koszykówki i ping-pongowe poleca i wykonuje na zamówienia Wytwórnia Siatek Sznurko wosn. Zygmut LIBEREK, Sosnowiec, Miła 5. 10948g

**MASZYNE** do krojenia materiałów (móz taśmowy) sprzedam. Poznań, St. Rynek 49. 5483d

**SAMOCZÓD** osobowy Wanderer 8 kabriolet w pierwszorzędny stanie tanio sprzedam. Kraków, Węglarska 6, Zakład mechaniczny 10321g

**SZCZENIĘTA**: Rafierki rasowe, sprzedam. Zabrze, Fredry 13/9, boczna Dąmrota, 5465d

**ZWIĄZEK SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ ZARZĄD WOJEWÓDZKI**  
Katowice, ul. Kobylińskiego nr 4  
ogłasza na dzień 15. 9. 1948 r. godz. 10

**PRZETARG — LICYTACJĘ**  
na sprzedaż: 6 samochodów ciężarowych (2 na chodzie: „G. M. C.” i „Thornycroft”), 2 samochody osobowe (1 na chodzie „Austin”, 1 nie na chodzie „Opel”).

Samochody można oglądać codziennie w godz. 10—12. Zaінteresowani winni na dzień przed przetargiem wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w pokoju nr 26.

Szczegółowe informacje: Katowice, ul. Kobylińskiego nr 4, pokój nr 4. (3334)

**HUTN. PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE**  
w Gliwicach, ul. Wileńska nr 4

**zakupi: jeden teodolit**  
z kompletnym wyposażeniem w dobrym stanie z krótką lunetą oraz kilkanaście taśm mierniczych

Oferty należy kierować pod adresem jak wyżej. (3372)

**ZJEDN. ENERGETYCZNE OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO**  
Dyr. Wrocławskich Zakł. Elektrycznych  
ogłasza

**przetarg nieograniczony**  
na odbudowę urządzenia do sztucznego ciągu w Siłowni Parowej Wr. Z. E.

Podkłady ofertowe można otrzymać w Dyrekcji Wr. Z. E. Rynek 9, IX. p. w godzinach 10—12 za opłatą zł 1.000.—

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z naznaczeniem przedmiotu do skrzynki ofertowej w Sekretariacie Dyrekcji do dnia 30. 9. 48, godz. 12. Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej do KKO na konto Wr. Z. E. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12.15.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu i ponoszenia odszkodowań. (3381)

**MEBLE** okazjnie sprzedam, Katowice, tel. 347-20. 10988g

**SKRZYŃNIE** drewniane, maszynowe, mocne, do wielokrotnego użycia, wymiar 60/45/10 (płaskie), o patentowym zamknięciu, w dużych ilościach, tanio do sprzedania. Ewent. propozycje kierować: Wrocław, Dziennik Zachodni, Kościuski, pod „Skrzynie”. 11014g

**OKAZYJNIE** sprzedam samochód ciężarowy GMC. 3,5 tony, rejestrowany stan bardzo dobry po generalnym remoncie. Powstokory Stefan, Gdańsk, Nowy Port, ul. Sportowa 22, tel. 31419. 5442d

**MEVY** tartak, zabudowania, okolica Tarnowa, sprzedam. Zgłoszenia: „PAR”, Kraków, Rynek 46. 5483d

**KOTŁY** centr. ogrzew. wodne kute, stojące okrągłe po 13,5 m. kw. ruszt chłodzony wodą fabrycznie nowe z armaturą, sztuk 2, cena po 68.000 zł, dostarczy „Eukos”, Kraków, Św. Marka 31. 5484d

**ARMATURE** techniczną — zasuwę, zawory kurki, wodowskazy, iniektory itd dostarcza w krótkich terminach Biuro Techniczne Władysław Dudziński, Kraków, ul. Łobzewska 12. 5486d

**SIĘCZKA**, słoma siano — stałych odbiorców poszukuję. Oferty: „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7, pod „8317”. 5487d

**SYPIALNIE** nowoczesna, okazyjnie sprzedam. Grzybowice, pow. Bytom, ul. 5-go Maja 1. Tel. 144, przecz Rokietnicę. 5489d

**SPRZEDAM** plac w Ligocie. Wiadomości od posiadacza: telef. 355-41. 10994g

**KAFLE** białe i kolorowe, wszelkie okucia pleców i plece przenośne, poleca Skład towarów żelaznych i wyrobów ceramicznych. Katowice, Warszawska 64, telef. 357-86. 10991g

**FIAT — SIMCA** 500 pierwszorzędny stan. sprzedam. Katowice, Kościuski 109. 11006g

**BERL. LUNGE** Chem. Techn. Unterschmet, VIII wydanie z uzupełnieniami J. Ansa, 1940 nieużywane, sprzedamy. Zgłoszenia: Czytelnik, Katowice, 3 Maja pod „175.000”. 10982g

**SAMOCZÓD** marki „Fordson” 11/2 tony na chodzie. w bardzo dobrym stanie do sprzedania zaraz. Wiadomości: Główna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kętach, powiat Biła Krakowska, tel. 18. 5476d

**PIJAWKI LEKARSKIE** poleca stale i wysyła za pobraniem pocztowym Sklep Zoologiczny. Bytom, Webrna 8. 11000g

**GARNITUR** nikiowy, tapczan, stół, dwa foteliki, pięć owczarek okaz 1/2 roku, sprzedam, Wiadomości: Chorzów Łąźnia Publiczna. 11012g

**SAMOCZÓD** osobowy Mercedes 170 V. DKW półciężarowy kryty do sprzedania. Tel. 334-76. 11007g

**POKÓJ** z telefonem, najlepszy punkt Katowic, wynajmę z współpracą. Zgłoszenia: Czytelnik Katowice, „35”. 10990g

**Lokale handlowe**

**SKLEP** z 2 pokojami, w śródmieściu, telefon, gaz, woda, odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Wiadomości: tel. 350-82. 10918g

**Gotówka**

**KWASZARNIĘ** kapusty i ogórków, zaprowadzoną, w okolicy przemysłowym, sprzedam w całości, przyjmę współnika. Oferty: Czytelnik Katowice pod „8887”. 10870g

**Mieszkania**

**MALŻENSTWO** poszukuje i względnie 2 pokojowego mieszkania komfortowego, za zwrotem wszelkich kosztów remontu. Oferty pod „33” Czytelnik Katowice. 10930g

**DWA** pokoje ew. sublokatorskie, centrum Katowic, poszukuje. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Cena obójtna”. 10993g

**ZAMIENIĘ** pokój z kuchnią, przedpokój, Piotrowic, na podobne lub większe Katowice. Oferty: Czytelnik Katowice, „8963”. 10987g

**ODSTĄPIĘ** małe mieszkanie nauceycielowi za zwrotem kosztów remontu. Oferty: „Czytelnik” Katowice, „8982”. 10986g

**ZAMIENIĘ** trzypokojowe mieszkanie w okolicy Katowic z telefonem i garażem na takie same w Tarnowskich Górach. Wiadomości kierować: Tarn. Góry, telefon 296. 5472d

**ZAMIENIĘ** 2 pokoje z kuchnią i łazienką w Ligocie, na pokój z kuchnią w Katowicach. Oferty: „Czytelnik” Katowice pod „Zamiana”. 5492d

**ZAMIENIĘ** 3 pokoje z kuchnią koło Katowic (dojazd tramwajem i autobusem 15 min.) na 2 pokoje z kuchnią w Krakowie. Wiadomości: tel. 231-42. 11009g

**Pokoje**

**POKOJU** umeblowanego z używalnością łaźienki poszukuje w Katowicach, starszy pan. Oferty: „Dz. Zachodni” Bytom pod „S. F.”. 11001g

**SZKOLEY**  
ODDALONE OD KSIĘGARNI MOGĄ ZAOPATRYWAC SIĘ W PODRĘCZNIKI SZKOLNE  
W KSIĘGARNI SPÓŁDZ. WYDAW.-OŚWIAT.  
„Czytelnik”  
KATOWICE  
ULICA 3 MAJA 12. KONTO PKO III-4802.

WYSYŁKA ZA POBRANIEM PRZY ZAMÓWIENIACH ZBIOROWYCH KOSZTÓW PRZESYŁKI I POBRANIA NIE LICZYMY. (wł. 74)

**URZĄD WOJEWÓDZKI ŚLĄSKO-DĄBROWSKI**  
Wydział Odbudowy  
ogłasza

**przetarg nieograniczony**

- Gmach Urzędu Wojewódzkiego roboty dekarso - blacharskie.
- Gmach Państw. Zakładu Higieny, a) roboty malarskie, b) roboty ogrodnicowe,
- Gmach Urzędów Niezespólnych a) roboty malarskie, b) roboty szklarskie.

Termin składania ofert 21 września 1948 r. — Szczegóły i podkłady w Urzędzie Wojewódzkim, pokój nr 564. (3378)

**Komunikat**

Wobec złośliwie rozsiewanych pogłosek, że przemiał gospodarczy dla rolników ma być zabroniony, Dyrekcja Polskich Zakładów Żywnościowych

**kategorycznie zaprzecza tego rodzaju fałszywie rozsiewanym wieściom**

i stwierdza, że przemiał zboża przez rolników na ich potrzeby będzie dokonywany w dalszym ciągu według dotychczasowych zasad. (3377)

**Unieważnienia**

**UNIWAŻNIAM** dowód urodzenia, legitymację Zaw. Przemysłu Górnictwa, iż, oraz inne, na nazwisko Andzelm Julian, Jelenia Góra.

**UNIWAŻNIAM** się zagubioną umowę na sprzedaż 900 robów tytoniowych Nr. 102/409, wystawioną na Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik”, Oddział Kolportażu, Katowice, dla Kłosa kolejowego Piotrowic. 5476d

**Różne**

**SZCZĘŚLIWY** związek małżeński tylko za pośrednictwem znanej Koncesjonowanej Poznańskiej Agencji Matrymonialnej, Wysyłam informacyjnie „Biuletyn Matrymonialny”. Zgłoszenia trzymać znaczki. Poznań, skrytka 228.

**RADIOKLINIKA** — Katowice, Kościuski 8 — specjalna na naprawa odbiorców radiowych, szybko i tanio.

**SZYBY** kredensowe wykonuje najstarszy zakład na mieście. Szklarnia Motyka, Katowice, Warszawska 53, tel. 360-69, naprzeciw Szklarni Elblitańsk. Dla stolarzy 15% zniżki. 5490g

**ZAGINEŁA** dziewczynka lat 11, dnia 7. 9. 48. Barbara Malcówna, blondynka, uczennica V klasy szkoły powszechnej Jelenia Góra, wyjechała w niewiadomym kierunku, poszukiwam przez matkę Weronikę Malcówną, Jelenia Góra, Stalina 37. 5474d

**SKRADZIONO** odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną Izby Rzemieślniczej, dowód wpłaty i kartę rowerową, Szczerbicki Jan, Olawa, Chrobrego 60. 11016g

**ZGUBIONO** tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa. Robenek Maigorzata, Rydułtowy, pow. Rybnik. 10989g

**ZGUBIONO** tymczasowe dowód tożsamości, wystawiony w Katowicach na nazwisko Wanda Kurek. 11010g

**SKRADZIONO** dowód osobisty, zaświadczenie R.K.U. Kielec, orzeczenie przydziału mieszkaniowego, zaświadczenie zameldowania, oraz inne dokumenty, wydane na nazwisko Gasior Walek, Bytom, Katowicka 64. 10998g

**Cennik ogłoszeń:**

OGŁOSZENIA za tekstem (dział zwyczajny): (szerok. i szp 37,5 mm)

do ogólnej (łoci) 70 mm	..	zł 55	za 1 mm
od 71-120 mm	..	.. 70	.. 1 mm
od 121-200 mm	..	.. 85	.. 1 mm
od 201-300 mm	..	.. 110	.. 1 mm
powyżej 300 mm	..	.. 140	.. 1 mm

NEKROLOGI za tekstem (dział zwyczajny):

do ogólnej (łoci) 70 mm	..	zł 50	za 1 mm
od 71-120 mm	..	.. 60	.. 1 mm
od 121-200 mm	..	.. 100	.. 1 mm
od 201-300 mm	..	.. 130	.. 1 mm
powyżej 300 mm	..	.. 180	.. 1 mm

OGŁOSZENIA TEKSTOWE: (szerok. i szp 50 mm)

do ogólnej (łoci) 70 mm	..	zł 100	za 1 mm
od 71-120 mm	..	.. 125	.. 1 mm
od 121-200 mm	..	.. 150	.. 1 mm
od 201-300 mm	..	.. 240	.. 1 mm
powyżej 300 mm	..	.. 280	.. 1 mm

NEKROLOGI w tekście cen ogłosz. tekst. tek. wysz.

OGŁOSZENIA DROBNE: wszystkie ogłoszenia drobne za 1 słowo 20 — dla poszukujących pracy za 1 słowo 15 —. Pierwsze słowo liczy się zasadniczo podwójnie. Tiustym drukim każde słowo liczy się podwójnie. Ogłoszenia drobne: najmniej 10 słów, wyżej 40 słów

Do płać: za ogłoszenia zamieszczone w niedzielę i święta pobiera się dodatek w wysokości 50%. Za zastrzeżenie miejsca wśród drobnych ogłoszeń d. 50 mm na 1 szp. + 50% ponad 50 mm i dwuszpaltowe + 100%.

W tekście + 100% Za ogłoszenia tabelaryczne bilanse i kombinowane + 100%.

Za nieterminowe ukazanie się ogłoszenia odpowiadamy.

Za wstrzymanie ogłoszenia. Biuro Ogłoszeń gotówką nie zwraca.

**ZGUBIONO** deklarację wierności na nazwisko Banot Krystyna, Rydułtowy, ul. Wolności 8. 5479d

**ZGUBIONO** deklarację wierności na nazwisko Poremki Joanna, Pietrkowice, Szczerbicka. 5478d

**ZGUBIONO** deklarację wierności na nazwisko Basztoń Wiktor, Zawada. 5480d

**ZGUBIONO** deklarację wierności na nazwisko Słady Anna, Rydułtowy, ul. Orlar Teroru 20. 5481d

Pięć lat więzienia za denuncjację

Częstochowa. (k) Między 34-letnim Mieczysławem Przygodzkim z Sienkowiec (pow. Wieluń) a jego sąsiadem Janem Walczakiem często dochodziło do kłótni. Przygodzki miał urazę do Walczaka z tego powodu, że ten dzięki znajomości języka niemieckiego czerpał dochody, prowadząc oficerów niemieckich na polowania do lasu. Postanowił zatem zemścić się i zadenuncjował Walczaka przed żandarmerią, pomagając go o działywanie na szkodę narodu niemieckiego przez rozpowszechnianie wiadomości o bliższej klęsce Niemców. Walczak został aresztowany i wyrokiem niemieckiego sądu specjalnego skazany na karę 2 lat więzienia.

Poza tym Przygodzki, który wkrótce po wkroczeniu okupanta wpisał się na niemiecką listę narodowościową, wstąpił do organizacji SA i w 1941 r. w towarzyskim w wydzielaniu ludności polskiej z Chorzenic.

Sąd Okręgowy w Częstochowie na sesji wyjazdowej w Wieluniu pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego skazał onegdaj Przygodzkiego na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat i konfiskatą majątku.

Niefortune występy »dolinarzy«

CZĘSTOCHOWA (a). W czasie nabożeństwa w kaplicy jasnogórskiej niejaką Anną Motylewską z Biskupiny koło Wrocławia skradła Franciszkowi Zurkowskemu z Wolbromia zegarek z dewizką. Poszkodowany zorientował się w ostatniej chwili i złodziejka, którą dotkliwie poturbowano, została zatrzymana, a następnie oddana w ręce policji. Na polecenie prokuratora Iwańczyka

Ukarani renegaci

Częstochowa. (k) Sąd Okręgowy skazał: Wojciecha Sośniaka z Wielunia na 3 lata więzienia, Amanda Paszke z Lipin (pow. Wieluń) na 1 rok więzienia, Anny Witych z Lututowa (pow. Wieluń), Bolesława i Wacława Marjańskich z Wielunia oraz Władysława i Józefa Białków, również z Lututowa po 8 miesięcy więzienia.

Wycięgi pracy przedłużony Kto będzie pierwszy?

Młodzież kopalni »Czeladź« i »Saturn« współzawodniczy

CZELADŹ. (wel) Od pewnego czasu sekcje młodzieżowe Centralnego Związku Zawodowego Górników przy kopalniach »Czeladź« i »Saturn« pracują nad uświadomieniem swych członków w kierunku konieczności prowadzenia wycięgu pracy. Praca ta nie idzie na marne i znajduje coraz więcej zwolenników, rozumiejących zagrożenie współzawodnictwa pracy dla odbudowy kraju.

Młodzież kop. »Czeladź« bierze już od trzech miesięcy udział w wycięgu pracy, a zachęcona dobrymi wynikami i w przedświątecznym okresie spełnione obowiązki postanowiła przedłużyć trwający wycięg. Przed kilku dniami, na wspomnianych kopalniach, odbyły się zebrania Kół Młodzieżowych,

Sw. Biurokracy działają Niepotrzebna eksmisja

CZĘSTOCHOWA (a). Eksmisje mieszkaniowe na terenie Częstochowy mnożą się w dalszym ciągu. Onegdaj usunięta została ze skromnej lokalski w domu nr. 8 przy ul. Targowej pracownica jednej z miejscowych spółdzielni, Justyna Anzelma, pochodząca z Warszawy, skąd została wysiedlona po powstaniu.

Wymieniona mieszkanka w tej lokalsce od roku, początkowo jako sublokatorka, a po wyjeździe głównej lokalki, jako właścicielka całego »mieszkania« o powierzchni 2x3m. Nieszczęśliwa kłębka, porzucona przez męża, bezskutecznie starała się w Urzędzie Kwaterunkowym o przepisanie mieszkania. Każdorazowo spotykała się z odmową, która może być zrozumiała, skoro wzmianka przed kilku miesiącami istniała na terenie Urzędu Kwaterunkowego, z reguły bowiem nie były uwzględniane wówczas wnioski o przydział mieszkań, zgłaszane przez ludzi pracy.

Zamieszkały w tymże domu 37-letni Wiesław Musiał postanowił pozabawić Anzelmę mieszkania, wykorzystując sprzyjającą dlań okoliczność, że borykająca się z ciężkimi warunkami materialnymi kłębka nie posiadała przydziału, który jednak Musiał bez trudu otrzymał, jakkolwiek nie był on pozbawiony dachu nad głową. Usunięciu Anzelmy z mieszkania stanęło jednak na przeszkodzie aresztowanie Musiała i osadzenie go na przeciąg 6 miesięcy w więzieniu za pobieżne milicjanta. Ostatnio Musiał znalazł się ponownie na wolności i poczynił starania o przeprowadzenie odroczonej wskutek jego uwieszenia eksmisji. W Urzędzie Kwaterunkowym nastąpiła zmiana kierownictwa i władze mieszkaniowe odmówiły zadośćuczynienia Musiałowi. Ten nie zrezygnował ze swoich zamiarów i zwrócił się w tej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Mieszkaniowej w Kielcach, na której żądanie Urząd Kwaterunkowy zmuszony był eksmisję przeprowadzić. Anzelma została usunięta z mieszkania. Eksmisja ta wywołała wzburzenie wśród mieszkańców ul. Targowej i sąsiednich i Zarząd Miejski w obliczu wytworzonej sytuacji przydzielił wyeksmitowanej kobiecie inne mieszkanie przy ul. Pułaskiego, dokąd Anzelma została wczoraj wprowadzona. Fakt powyższy nie wymaga chyba komentarzy.

27 solistów

Opera Śląska w Bytomiu rozpoczęła nowy sezon

Bytom (jmm). Zasłużona i ciesząca się już poważną sławą w Polsce Opera Śląska, rozpoczęła w dniu 10 bm. swój czwarty po wojnie sezon.

Uroczystość rozpoczęcia sezonu poprzedziła msza św., w czasie której artyści operowi B. Paprocki, A. Hiołski, W. Domieniecki, A. Majak i Zb. Platt odśpiewali szereg utworów, poczem cały zespół artystyczny i techniczny przeszedł do gmachu Opery, gdzie zapelnili widownię teatru bytomskiego, a na udekorowanej scenie zajęli miejsca prezydent m. Katowic — Willner, prezydent m. Bytomia — Miętkiewicz, wiceprezydent Kwietniewski, przedst. Woj. Wydz. Kult. i Sztuki — mgr. Lięgza, przedst. PPR — dr. Kafuski, dyr. Opery Śląskiej — St. Belina-Skupieński i przedst. Rady Zakł. — R. Cyganik.

Po powitaniu gości, dyr. Skupieński wygłosił przemówienie, w którym nakreślił historię Opery Śl. od dnia założenia jej w r. 1945 przez sławnego Adama Didura, aż do chwili obecnej, stwierdzając

Motylewska osadzona została w więzieniu.

Znany »dolinarz« warszawski, 20-letni Roman Jasicki, notowany wielokrotnie mimo swojego młodego wieku za kradzieże przyjechał do Częstochowy na »gościnne występy«, pragnąc wykorzystać zjazd pątników w dniu 8 bm. Wyprawa ta zakończyła się dla Jasickiego niefortunnie, został bowiem ujęty na gorącym uczynku w chwili, gdy w okolicy klasztoru wyciągał z kieszeni Adamowi Witczakowi z miejscowości Kamień (pow. Kalisz) portfel z gotówką i dokumentami.

Nie wycylił się z sumy 10.700 zł z tytułu prowadzonego przez niego magazynu żywnościowego, z 11.000 zł ze składek robotników na wykupienie materiałów tekstylnych oraz z 1.054 zł, potrąconych robotnikom za wykoszenie łąk. Ogółem Podczasiak naraził skarbu Państwa na stratę 195.118,19 zł.

stały jej rozwój i podnoszenie się poziomu artystycznego. Stało się to możliwe głównie dzięki zdołnościom i talentom artystów, dzięki ich wyteżonej pracy, oraz pracy całego zespołu.

Po przemówieniu dyr. Skupieńskiego prezydent m. Bytomia Miętkiewicz dokonał odsłonięcia brązowego popiersia Adama Didura (dzieło art.-rzeźbiarza Zbigniewa Dunajewskiego z Warszawy), a dyr. Opery złożył imieniem całego zespołu hołd pamięci wielkiego śpiewaka, nieocenionego nauczyciela młodych i twórcy placówki, która według jego wskazań niesie piękno sztuki operowej w szare, znojne życie polskiego górnika i hutnika.

Przemawiał następnie imieniem zespołu artystycznego R. Cyganik, nawołując do jeszcze większego wysiłku i doskonalenia się, oraz w imieniu Woj. Wydz. Kult. i Sztuki mgr. Lięgza, który w uroczystości odsłonięcia popiersia A. Didura, połączonej z inauguracją sezonu dojrzał symbol wrażliwości kultury polskiej w życie Ziemi Zachodnich. Na zakończenie uroczystości dr. Kafuski wygłosił odczyt na temat ideologicznych podstaw pracy artysty i zadań sztuki w Polsce Ludowej.

Sezon 1948-49 rozpocznie Opera Śl. z gronem solistów liczącym 27 osób. Wśród sopranów widnieją

Defraudant pod kluczem

Częstochowa. (k) Aresztowany został i osadzony w więzieniu na Zawodziu 43-letni Kazimierz Podczasiak, b. urzędnik w nadleśnictwie Maluszyn w Krzeptowie, pochodzący z Wielgomłynów (pow. Radomsko). Podczasiak wykradł z szafy nadleśnictwa asygnatury, na których sfalszował podpisy nadleśniczego, inż. Sergiusza Harczuna. Na asygnaty te sprzedawał nielegalnie drzewo, narażając w ten sposób skarbu Państwa na stratę 150.000 zł. Poza tym Podczasiak nie uregulował dzierżawy łąk nadleśnictwa na kwotę 17.300 zł.

następujące nazwiska: W. Calmy, Olgi Didur, B. Kostrzewskiej, M. Kunickiej, J. Lachetówny, M. Rabczyńskiej, N. Stokowackiej, O. Szamborowskiej i K. Szczepańskiej; w mezzosopranach — N. Du Binówny, T. Mazurkiewiczowej i H. Szalkiewiczowej; w tenorach — W. Domienieckiego, L. Finzego, A. Łukasika, B. Paprockiego i Zb. Platta; w barytonach — R. Cyganika, R. Fabińskiego, A. Hiołskiego, Cz. Kozaka, Wł. Lwowicza, P. Ułaszyna i St. Witenberga i w basach — P. Barskiego, A. Majaka i H. Paciejewskiego

Kapelmistrzami będą J. Sillich i E. Kowalski, kierownikami chóru — Zb. Lipczyński, kierownik

kiem baletu, baletmistrz St. Miszczyk, primabalerinami — O. Glinikówna i Barbara Karczmarewicz, pierwszym tancerzem — W. Borkowski, Ogółem balet liczyć będzie 40, chór — 50 i orkiestra 60 osób. Reżyserami będą: R. Cyganik, B. Fotygo-Folański i A. Polawski; Koryfetytami — tj. tymi którzy pomagają w opanowaniu i opracowaniu partii solistów — S. Nadgrzyzowski, M. Szlapaków na i H. Zalewska. Inscenizacje plastyczne projektować będzie prof. St. Jarocki. Dekoratorami będą J. Berger, E. Janicki, J. Wołoszyński. Efekty świetlne W. Staniewicz, charakterystycje St. Stępniewskiego.

Nieszczęścia chodzą parami

Spłonął pałac w Ptakowicach zniszczony przez huragan

Bytom. (jl) Państwowe Nieruchomości Ziemske Nowy Dwór poniosły na przestrzeni miesiąca drugą dotkliwą stratę wskutek katastrofy żywiołowej. Przypominamy, że silny huragan, szalejący w dniu 10 ub. m., niemal kompletnie zniszczył majątek Nowy Dwór pod Mikulezycami. Tym razem ofiarą pożaru padł pałac majątku państwowego Ptakowice, gmina Zbrosławice, należącego do zespołu nowodworskiego. W pałacu mieściły się świetlica i przedszkole, a w najbliższym czasie miały być do niego przeniesione biura administracji PZS z Nowego Dworu, które straciły swe pomieszczenie wskutek poczynionych przez huragan dewastacji. W tym celu wolne pomieszczenia w pałacu zostały specjalnie wyremontowane.

Dnia 8 bm. wieczorem o godz. 21 z niewyjaśnionych dotąd przyczyn zapaliły się schody w pałacu. Pożar rozprzestrzenił się tak szybko, że cały obiekt palący stanął niebawem w płomieniach. Okoliczne straże pożarne zostały zaalarmowane przez stróża nocnego i żonę magazyniera.

Jako pierwsi przybyli na miejsce katastrofy strażacy ze Zbrosławic. W 15 minut od chwili zaalarmowania zjawili się wozy bojowe Miejskiej Zawodowej

Straży Pożarnej z Bytomia z komendantem plk. Rusieckim na czele. Ogółem zjawilo się z okolicy 9 straży pożarnych, m. in. również z Tarnowskich Gór. Wszelka akcja ratunkowa okazała się już jednak spóźniona. Mimo energicznych wysiłków strażackich pałac spłonął, pozostały jedynie gołe ściany. Zasięg strażaków jest zlokalizowanie ognia, zachodziło bowiem poważne nie-

Węgiel »płomienny« jest pełnowartościowy

Walbrzych (bro). Węgiel w postaci miálu, który obok łupku ogniotrwałego wydobywa kopalnia »Nowa Ruda«, do niedawnego czasu gromadzono na zwalach, jako produkt nie nadający się do przeróbki w koksowniach. Zwany tzw. »płomiennym węglem« dochodził do takiej wysokości, że powstawało niebezpieczeństwo samozapłonu. W międzyczasie okazało się, że węgiel płomienny po odpowiednim przemiale w sortowni, staje się pełnowartościowym węglem przemysłowym o asortymencie 0,18 — toteż Centrala Zbytu Przemysłu Węglowego zajęła się rozsprzedażą zwalów. Przy obecnym tempie przemiału i załadunku, groźące pożarem zwalę znikną w przeciągu 3 miesięcy, przysparzając kopalni »Nowa Ruda« podwójnej korzyści.

bezpieczeństwo zapalenia się dalszych zabudowań, przede wszystkim budynku z maszynami i materiałami pędnymi. Ofiar w ludziach nie zanotowano. Straty materialne oblicza się na około 2 milionów zł.

Wypalony obiekt pałacowy został przez przedstawicieli władz zabezpieczony. Dochodzenia w celu ustalenia przyczyny katastrofy są w toku.

Nieprawdopodobny tupot niemieckiego dyrektora

Szpieg, przemytnik i konkurent PMS

Karpacz. (js) W tych dniach władze bezpieczeństwa aresztowały 59-letniego inżyniera chemika, Gerharda Viericha, zam. w Zaleszu Leśnym koło Karpacza, gdzie zajmował wspaniałą willę, składającą się z 14 pokoi. Okazało się, że Vierich do chwili aresztowania urzędował jako naczelny dyrektor niemieckiej firmy »Fabrik Chemischer Produkte — Kipke Schwerin w Meklemburgu«. W willi swojej miał urządzone dyrektorski gabinet wraz z kancelarią i wszystkie papiery i dokumenty firmowe znajdowały się w jego posiadaniu. Prowadził on ożywioną korespondencję z zakładami podległymi firmie, której był naczelnym dyrektorem.

Żuż pierwsze dochodzenia ustaliły, że stanowisko naczelnego dyrektora Viericha nie było przypadkowe. Ze względu na to, że jego willa, położona na wysokości 1000 m nad poziomem morza, znajdowała się w pasie przygranicznym, była obiektem licznie odwiedzanym o każdej porze dnia i nocy przez różne podejrzane osoby. Pan inżynier nie gardził nawet zwykłym przemysłem, który składano u niego, gdzie odbywały się prawdziwe targi na przemycaną kontrabandę.

Wśród znalezionych w jego kancelarii papierach natrafiono na kompromitujące dokumenty, stwierdzające, że Vierich stał na usługach obcego państwa. Przeszłość jego jest niezwykle bogata. W roku 1938 wyjechał do Rumunii, skąd wrócił do Wrocławia w styczniu 1940 roku, obejmując wysokie stanowisko w jednej z fabryk produktów chemicznych. W roku 1944 przeniosł się do Zalesza Leśnego koło Karpacza, gdzie zastała go kapitulacja Niemiec. Uzyskał on jakimś cudem obywatelstwo polskie i od tego czasu występował jako autochton. Ponieważ stanowisko jego zarówno do narodu jak i państwa polskiego było zupełnie negatywne, obywatelstwo zostało mu cofnięte. Ożeniony przed wojną z Amerykanką, która obecnie postarała się o obywatelstwo amerykańskie, pozostał pod jej opieką i dlatego nie był niepokojony. Należy nadmienić, że Vierich posiadał w willi telefony, które nie były rejestrowane w urzędzie.

Jako inżynier skonstruował sobie specjalną maszynę, za pomocą której pedził potajemnie spirytus. Viericha osadzono w więzieniu. Rodzina jego będzie najprawdopodobniej wysiedlona do Niemiec, willa natomiast została zapiecztowana.

Odbudowa Warszawy — to droga do jej świetności

Kary za czyny z okresu okupacji

Dwóch przestępców przed sądem

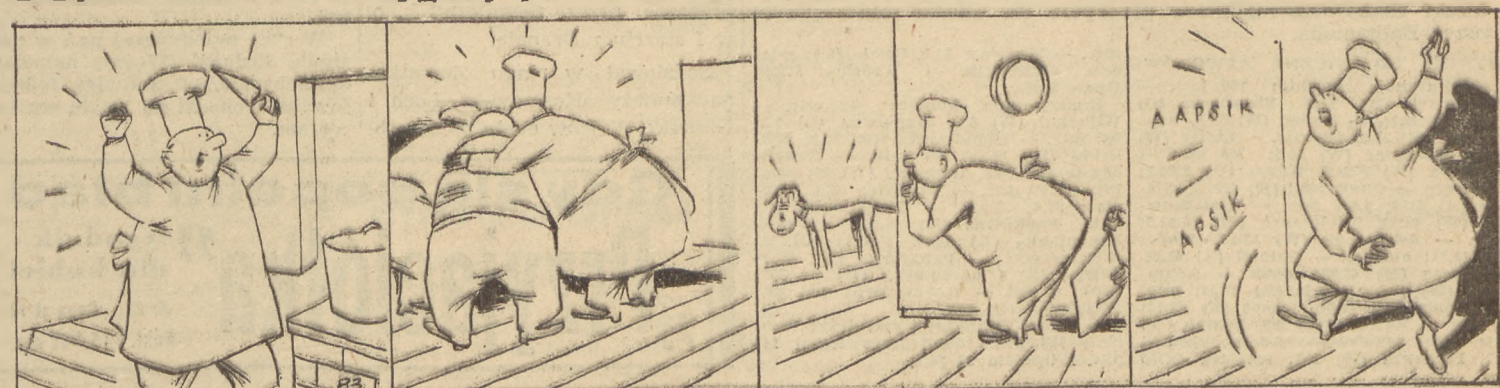
CZĘSTOCHOWA (k). Na sesji wyjazdowej w Wieluniu Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę 47-letniego Jana Cichego z Wielunia, który po wkroczeniu wojsk niemieckich wpał na siłę wojskowe, a następnie wtapil do SA i wraz z żandarmerią uczestniczył w wysiedlaniu ludności polskiej z terenu powiatu wieluńskiego.

Kiedy w sierpniu 1940 r. mieszkaniec wsi Krzeczew, Józef Włodarczyk, zabił swinię, Cichy zgłosił o tym żandarmerii, którzy przeprowadzili rewizję w mieszkaniu Włodarczyka i skonfiskowali mu mięso. Cichy zapłacił wówczas 1.800 marek kary. W nocy z 22 na 23 lutego 1943 r. w Kielczygłowie żandarmeria aresztowała wszystkich b. podoficerów Wojska Polskiego. Gdy żandarmi weszli do mieszkania Franciszka Wanata i Piotra Góry, obecny przy tym Cichy wezwał ich jako b. podoficerów, wobec czego zostali oni wywiezieni do obozu koncentracyjnego. Zeznania świad-

ków ustaliły ponad wszelką wątpliwość winę oskarżonego. Sąd wymierzył Cichemu karę 6 lat więzienia.

Rozpatrywana była również sprawa b. kierownika młyna w Osjakowie, 53-letniego Augusta Wegemanna, pochodzącego z Siedlec (pow. Sambor). Wegemann do czasu wkroczenia władz niemieckich mieszkał w Drohobyczu. Po ich wkroczeniu wkrótce został wysłany do Łodzi, gdzie otrzymał pracę w jednej z tamtejszych fabryk. W 1941 r. Wegemann mianowany został kierownikiem młyna w Osjakowie, gdzie pozostawał do ucieczki okupanta. Wegemann, uzbrojony w karabin, wraz z żandarmerią brał udział w wysiedlaniu ludności polskiej oraz uczestniczył w akcjach pacyfikacyjnych przeciwko partyzantom, których Niemcy jednak nie zdołali ująć. Sąd skazał Wegemanna na łączną karę 3 lat więzienia z pozbawieniem praw na 10 lat i utratę majątku.

Przygody psa Zagraja i marynarza Onafrego



Kucharz podniósł gwałt okrutny, aż się okret trząsł w posadach i zalaża się zleciatą. Teraz Zagrajowi — biada!

Żuż z majtkami kucharz Bryła Gorącekówna poczał radzić. Jakby wciągnąć psa w pułapkę. Złapać go i potem zgladzić.

Pocichutku, na paluszkach, Podkradają się majtkowie. „Jest pies!“ zapowiedział kucharz. „Teraz cicho! sza! panowie!“

Ale ledwo rzełtę słowa, W nosie mu się sakrećciło. No i kichnął jak z moździała. Co od razu psa spłoszyło.

Na obozie żuźlowców w Rybniku

Będziemy europejską klasą

stwierdza wicemistrz Europy Szeberka

25 polskich zawodników trenuje zawzięcie na Japach

Rybnik, we wrześniu. Po raz pierwszy w historii polskiego sportu żuźlowego, urządzony został dla czołowych naszych zawodników obóz przygotowawczy-szkoleniowy w Rybniku. Poszczególne okręgi desygnowały nań swoich najlepszych i najbardziej obiecujących żuźlowców, tak, że ostatecznie znalazło się w Rybniku 25 zawodników, którzy pod okiem trenera, wicemistrza Europy, Czecha Szeberki, opanowują sztukę jazdy na wytesknionych żuźłokach Jap.

Przyjechawszy na stadion w Rybniku zastajemy wszystkich niemal obozowiczów w komplecie. Jest Jankowski, Draga, Polak, Nowacki, Najdrowski i reszta naszych znakomitości. W jakim celu zorganizowano ten obóz i czego się po nim spodziewa.

Otóż obóz ma trzy cele. Ma po zakończeniu dać licznym już dzisiaj szeregom żuźlowców wyszkolonych instruktorów, wyłonić 8-osobową reprezentację Polski na międzynarodowe i międzypaństwowe zawody oraz przygotować uczestników do indywidualnych mistrzostw żuźlowych Polski. Czy obóz te trzy zadania spełni?

Zwracamy się przede wszystkim do cenionego i lubianego przez obozowiczów trenera Szeberki, który od 12 dni uczy naszych chłopców jazdy na świeżo z Anglii sprowadzonych i nieznanych jeszcze w Polsce żuźłokach Japach.

Wicemistrz Europy stwierdza po kilku dniach pracy: „Wszystkie obozowicze to bardzo dobry materiał na przyszłych mistrzów. Jeżeli będą stale i systematycznie trenować — będą w stanie po roku konkurować z dobrą klasą europejską. Jak ich wziąłem w swoje ręce, mieli nie najgorszy styl jazdy i stwierdzić muszę, że u nas w CSR mamy jeszcze dużo gorszych od nich. Jest rzeczą zrozumiałą, że żuźlowcy z Anglii zrobili kolosalne postępy. Stało się to w równej mierze dzięki trenerowi, jak i warunkom obozu (organizuje RKM Rybnik) oraz rybnickiemu torowi żuźłowemu, który jest jednym z najlepszych w Polsce.

Największą bodajże niespodzianką obozu jest młody zawodnik rybnicki Dziura, który opanował niesłychanie szybko maszynę i zrobił kolosalne postępy. Niemniej dobrze zapowiada się Smoczyk z Leszna, który nie nabył może jeszcze techniki dirttraktowej, jest jednak bardzo szybki, daleki Draga, Polak i inni. Są więc maszyny, jest pierwszorzędnym trener, i są siłą faktu postępy. Możemy liczyć na sukcesy. Czy pewność ta nie jest przedwczesna, postanowiliśmy sprawdzić jeszcze u czołowego naszego żuźlowca Jankowskiego. I on stwierdza postęp dzięki obozowi, twierdzi jednakże, że Cześć są jeszcze jednak technicznie od nas lepsi. Główną tego



Jankowski, oparty o tylne koło tego Japa, o którym tak długo marzył, i na którym postanawia pokonać czołowych jeźdźców europejskich. Niewątpliwie uda mu się to 22 września w meczu żuźlowym Czechosłowacja-Polska.

Foto Cz. Datka, Katowice

przyczyną jest fakt, że każdy z ich czołowych zawodników posiada własnego Japa, na którym trenuje kiedy chce. Znając dokładnie maszynę, przystosowaną poza tym do jego warunków fizycznych, osiągają też doskonałe rezultaty.

„Możemy z nimi walczyć jak równi z równymi — stwierdza Jankowski — przy pewnej jednakże dozie szczęścia i brawurze.“

Tu tkwi więc jeden z główniejszych powodów. Mieć własne Japy.

Dowiedzieliśmy się jednak, że Japy po wyłonieniu reprezentacji będą przydzielone wybranym zawodnikom i przystosowane do ich warunków fizycznych. I jedno jeszcze, o czym kluby zapewne nie wiedzą. Dzięki staraniom i zrozumieniu GUKF znalazła się na zakup dalszych Japów w Anglii znaczna ilość dewiz, za które kluby będą mogły zamawiać dla swoich zawodników te nieodzowne na żuźlu maszyny.

Te więc momenty pozwolą nam odrobić w stosunkowo krótkim czasie nasze zaniedbanie w stosunku do klasy europejskiej. Dotąd bowiem rozbiły się wszelkie tęsknoty o brak maszyn.

O samym obozie zawodnicy wyrażają się w superlatywach. Dotyczy to tak zakwaterowania, wyżywienia jak i opieki trenersko wychowawczej. Pochwały te od-



Zebrani na obozie w Rybniku żuźlowcy znajdują się pod troskliwą opieką trenera Czecha (Szeberki), który upaja im wszystkie arkana stylowej jazdy na sprowadzonych do Polski żuźłokach. Jap. Na zdjęciu widzimy go w czasie krótkiej i częstej zresztą instrukcji, jakiej udziela naszym nadziejom odnośnie techniki jazdy. Zaznaczyć wypada, że trener Szeberka jest światowej sławy żuźlowcem i wicemistrzem Europy w tej trudnej konkurencji.

Foto Cz. Datka

noszą się tak do komendanta obozu Zaplatyńskiego, jak i intendenta Augustyna Studenta.

Wielu z nich powieca się na obozie stronie kondycyjnej zawodników. A więc codziennie gimnastyka, lekkoatletyka, boks itp.

Niezależnie od samej jazdy codziennie występują obozowicze wykłady teoretycznych na temat techniki jazdy i obsługi Japów. Jednym słowem nie zaniedbuje się niczego, by wysiłek i pieniądze, włożone do tej pierwszej

w Polsce imprezy, dały jak najlepsze rezultaty.

O jednym jedynie nie pomyślano, mianowicie o paliwie do „złodniących“ Japów. Już w czwartek po południu wyjechano ostatni litr metylu i tak w piątek jak i sobotę obozowicze nie mogli normalnie trenować.

A w Warszawie stoi najspokojniej kilkudziesiąt litrów paliwa, a w Rybniku stoją niespokojnie trzy Japy i 25 rwących się do jazdy zawodników. M. Wy.

Z żałobnej karty LEON KOŃCZAK

Tegoroczny wicemistrz Polski w tenisie Leon Kończak, zmarł w sobotę o godz. 16.15 po długiej i ciężkiej chorobie na raka żołądka, przeżywszy 31 lat.

Karierę sportową rozpoczął zmarły, który pochodził z rodziny górniczej, już bardzo wcześnie, grając z braku rakiety drewnianą łopatką. Skończywszy 18 lat wstępuje Kończak do KS Pogon, na której kortach zbierał przedtem piłki. W rok później zdobywa mistrzostwo Polski juniorów, aby w trzy lata później, już jako senior i reprezentant Polski, brać udział w międzynarodowym turnieju tenisowym w Rydze. W turnieju tym, po porażce w półfinale z Węgrem Dalosi, zdobywa trzecie miejsce.

Po wojnie dwukrotnie ulega w półfinale narodowych mistrzostw Polski Hebdzie, którego nie udało mu się ani razu pokonać. Dopiero w tym roku objął po wycofaniu się Hebdy miejsce drugiej rakiety w Polsce, zwyciężając w międzyczasie Zabrodzkiego, Vrde, davisupowca angielskiego Bartona, i fuż w czasie trwania choroby, której ani on ani lekarze nie byli świadomi, reprezentanta Rumunii, Caralusa. Niedomagania żołądkowe tłumaczył sobie zmarły zatruciem żołądka przez nieświeżego śledzia.

Z obozu treningowego przed meczem z Szwecją zostaje skierowany do domu, gdyż lekarze stwierdzają niedomagania żołądkowe. Z końcem sierpnia sam udaje się do szpitala, z którego już niestety nie wyszedł.

Jak wielką była wola i chęć życia tego wzorowego sportowca, niech świadczy fakt, że na tydzień przed śmiercią prosił o wystanie go do Krynicy, sądził bowiem, że tam wyzdrowieje. W tym roku będą jeszcze grał — oświadczył Kończak swej siostrze w momencie, kiedy śmierć pukała do drzwi.

Pamięć o nim, jako wzorowym sportowcu i koleźce klubowym, pozostanie wśród sportowców zawsze żywa.



Jeszcze raz trener Szeberka, który zadolony z pięknej pogody i postępow chłopców, objaśnia obozowiczom skomplikowane działania Japa.

Fot. Cz. Datka

miała, że za tydzień nie nauczą się trudnej sztuki jeźdźstwa stylowego na żuźlu. Warunkiem zupełnego opanowania stylu jazdy jest stały trening, którego nie można pod żadnym pozorem zaniedbywać. Poza tym nie wystarczy jeździć wyłącznie rękami. Przed wszystkim trzeba jeździć głową, a więc umieć taktycznie rozwiązywać bieg. To zaś przynosi ze sobą rutyna w czestych startach z silnymi przeciwnikami.

Otóż w tych pierwszych kilku dniach obozu wielu zawodników

Katowice przegrywają trójmecz

Trzy zwycięstwa Adamczyka



Wrocław (kr). W sobotę we Wrocławiu rozegrany został trójmecz lekkoatletyczny Katowice — Opole — Wrocław. Reprezentacje tych trzech miast walczyły po raz drugi o puchar przechodni, ufundowany przez prezydenta miasta Wrocławia. W ubiegłym roku nagrodę tę zdobyły Katowice, obecnie zaś puchar powrócił do Wrocławia. Porażkę poniesioną przez reprezentację Katowice do pewnego stopnia tłumaczy brak jej czołowych zawodników, jak Hejduckiej i Kiszki. Także Wrocław do powyższych zawodów wystąpił osłabiony brakiem naszej czołowej miotaczki Flakowiczowej, która przebywa na obozie kondycyjnym przed Bałkanadą.

WYNIKI TECHNICZNE ZAWODÓW. Konkurencje mieszkie: 100 mtr. — Szymoszek (K) 11,3; Pietruska (O) 11,5; 200 mtr. — Lipiec (W) 23,5; Szymoszek (K) 23,8; 400 mtr. — Lipiec (W) 52,4; Dotzauer (W) 52,5; 800 mtr. — Molenda (W) 2:03,8; Kuraś (W) 2:04,2; 1.500 mtr. — Chudański (W) 4:16,7; Głados (K) 4:20; 5.000 mtr. — Kwiatkowski (K) 16:51; Mielczarek (W) 16:52,3; kula — Adamczyk (W) 13,57; Kocot (K) 12,31; oszczep — Chmiel (K) 45,22; Szwarczer (W) 45,03; dysk — Adamczyk (W) 39,08; Snyla (K) 37,48; miot — Sobota (K) 44,02; Kocot (K) 43,12; tyczka — Malecki (W) 36,3; Nowak (W) 35,5; skok wzwyż — Adamczyk (W) 172; Plechura (W) 167; sztafeta 4x100

mtr. — Wrocław 44,8; Opole 46,8; sztafeta 4x100 mtr. — Wrocław 1:32,7; Opole 1:41,6. Konkurencje kobiece: 60 mtr. — Wilhelmi (W) 8,2; Wajsołowa (O) 8,3; 100 mtr. — Gębolsówna (K) 12,9; Wilhelmi (W) 13,3; 200 mtr. — Gębolsówna (K) 25,3; Wilhelmi (W) 26; sztafeta 4x100 mtr. — Katowice 53,9; Wrocław 54,6; kula — Bregulanka (K) 11,92; Pankówna (K) 10,25; dysk — Bregulanka (K) 32,47; Paleta (O) 31; skok wzwyż — Pankówna (K), Herdówna (K) i Raczevska (W) po 137; skok w dal — Gębolsówna (K) 497; Wajsołowa (O) 490. W ogólnej punktacji zwyciężył Wrocław 183 pkt. przed Katowicami 168 pkt. i Opolem 99 pkt.

Drapała nokautuje Kubiec Katowice — Opole 12:4

Opole. Śląsk, jako pierwszy okręg bokserki w Polsce, urządził w ubiegłą sobotę zawody reprezentacyjne Opole — Katowice, z którego dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy. Czysty zysk z tej imprezy wyniósł około 50 tysięcy złotych.

Jak było do przewidzenia, reprezentacja Katowic uporała się lekko z reprezentacją Opola, wygrywając w stosunku 12:4. Poszczególne walki były bardzo ciekawe i stały na dobrym poziomie, specjalnie walka w wadze półciężkiej Urbaniak — Gądek. W ramach tej imprezy doszło do eliminacyjnej walki w wadze ciężkiej pomiędzy Drapałą (Baillon), a Kubicą (Batory), wygraną przez zawodnika Baillonu przez techniczny k. o. w I rundzie.

Wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu pięściarze Katowice):

W muszej — Górawski zwycięża przez techniczny k. o. w II starciu Rybczyka. W koguciej — Skowronek po bardzo wyrównanej walce wypunktował Jackiewicza. W piórkowej — Borowczyk zremisował z Greenem. W lekkiej — Kubicki zremisował z Krausem. W półśredniej — Sznajden odniósł zwycięstwo przez techniczny k. o. w III rundzie nad Kiszka. W średniej — Wajsy wypunktował Panze. W półciężkiej Urbaniak po najładniejszej walce wieczoru wygrał na punkty z Gądkiem. W ciężkiej Kubica przegrał przez techniczny k. o. w I starciu z Drapałą.

Sędziował w ringu Zaplatka, na punkty Kosmowski, Loch i Gburski. Widzów około 2000 osób.

Szczyptorniści w walce o tytuł A K S faworytem mistrzostw

Czy Warta zagrozi pozostałym ligowcom

KATOWICE. W ubiegłą niedzielę zakończone zostały rozgrywki w dwóch grupach ligi szczyptorniarskiej. Ze względów oszczędnościowych i komunikacyjnych organizatorzy zmuszeni byli dokonać tego podziału, który niestety pod względem sportowym był raczej handicapem dla grupy pierwszej.

Jak wykazały przeprowadzone rozgrywki, w grupie pierwszej z miejsca prowadzenie objął opolski ZZK Leopolia i przegrując wprawdzie z Wartą i remisując z LKS nie dał się przez cały czas trwania tych rozgrywek zepchnąć z czołowego miejsca. O drugie miejsce toczyła się pod koniec walka pomiędzy poznańską Wartą i bydgoskimi Zjednoczonymi, z której ostatecznie zwycięsko wyszli poznańscy, kwalifikując się do pułki finałowej.

Następne zespoły wybitnie odróżniły się umiejętnościami od tych drużyn.

Całkiem inna sytuacja wytworzyła się w grupie drugiej. Na podstawie przynależności terytorialnych w grupie tej znalazły się najlepsze zespoły Polski za wyjątkiem może katowickiej Tęczy, gdyż śmiemy zarzykować twierdzenie, że może za wyjątkiem Leopolii żadna z drużyn nie potrafiłaby stawić czoła AKS-owi, Chrobremu, Cracovii, Pogoni czy też krakowskiemu akademikom. W związku z wyrównaną klasą czterech pierwszych drużyn drugiej grupy liderzy tabeli zmieniali się prawie przy każdej okazji. Zasadniczo, jeżeli patrzy się z perspektywy czasu, wszystkie te drużyny odnosiły zwycięstwa nad swymi rywalami na swoich boiskach oprócz AKS-u, który dzięki dziwnemu zbiegowi okoliczności mimo



Walczyli o tytuł mistrzowski. W walce o tytuł mistrzowski walczyli zawodnicy z AKS i Warta.

porażki w Groszowicach na podstawie uchybień statutowych drużyny autochtonów otrzymał 2 punkty w. o. oraz katowickiej Pogoni, która oddała 2 cenne punkty na własnym boisku Cracovii.

Mimo, że pierwsze rozgrywki w pułki finałowej zaczęły się dopiero od przyszłej niedzieli, niemniej jednak można już śmiało stwierdzić, że chorzowski AKS ma największe szanse na powtórzenie swego zeszłorocznego sukcesu i zdobycie tytułu mistrza Polski, gdyż na podstawie regulaminu rozgrywek wyniki walk w obu grupach zaliczone zostają przy rozgrywkach finałowych.

Na podstawie tego przepisu stan tabeli przed rozpoczęciem się pułki finałowej przedstawia się następująco:

Table with 4 columns: Team, Points, etc. AKS 2 4:0 13:7, Warta 2 2:2 20:18, Leopolia 2 2:2 18:20, Chrobry 2 0:4 7:13

Jak z powyższej tabeli wynika, chorzowski AKS musi zdobyć tylko cztery punkty aby zapewnić sobie pierwsze miejsce w pułki finałowej i tym samym po raz drugi po wojnie zdobyć zaszczytny tytuł mistrza Polski. Walka o drugie miejsce toczyć się będzie mimo wysokiej pozycji Warty pomiędzy Chrobrym z Groszowic a Leypolią, gdyż trudno przypuszczać, na podstawie dotychczas uzyskanych wyników, by poznańscy mogli zagrozić AKS-owi i Chrobremu.

Rzaski Zbigniew

Na kortach w Bydgoszczy Gatona wygrał z Szigettim i zagra w finale ze Skoneckim

Bydgoszcz. — W drugim dniu mistrzostw tenisowych w Bydgoszczy padły następujące wyniki: Gra pojedyncza mężczyzn — ćwierćfinały: Gatona (Węgry) — Kucharski (Grudziądz) 6:0, 6:3; Szigetti (Węgry) — Beldowski 6:0, 4:6, 6:2. Półfinały: Skonecki — Bratek 6:4, 6:0; Gatona (Węgry) — Szigetti (Węgry) 6:1, 6:4. W finale spotkają się Skonecki z Gatona.

W grze podw. mężczyzn Gatona i Szigetti (Węg.) pokonali Kornełuka i Farona 6:0, 6:0; Piątek i Stefański z Poznania wygrali z Malinowskim i Cieślą 6:0, 6:1; para Skonecki i Beldowski zwyciężyła Bogaczyka i Kapczyńskiego 6:0, 4:0.

W grze mieszanej para węgierska Erdoedi i Gatona zwyciężyła parę Jelnioła, Mrokowski 6:2, 8:6.

W grze pojedynczej pań w półfinale Erdoedi (Węgry) pokonała Jelnioła 6:0, 6:0. Jadwiga Jedrzejowska wchodzi do finału walkowerem.

Advertisement for 'Przyjaciółka' magazine for women, featuring a woman's face and text: 'Gdy się popelnia bład „Przyjaciółka” tygodnik dla kobiet Nr 26 Cena zł 10 Nakł. 815.000 egz.'

Przed meczem juniorów z Węgrami Team PZPN - Team „Kowaniec” 3:1 (2:1)

K r a k ó w. Przed nadchodzącym pierwszym meczem reprezentacji juniorów polskich z reprezentacją juniorów węgierskich, który rozegrany zostanie w Łodzi w sobotę, dnia 18 września, rozegrano w Krakowie zawody sparingowe dla wyłonienia reprezentacji juniorów polskich. Do zawodów tych wystąpiły drużyny w następujących składach:

Team PZPN.: Wieczorkowski (Polonia — Bytom), Kaszuba (Cracovia), Piotrowski (Prokocim), Sobkowiak (ZZK — Poznań), Sroka (Dąb — Poznań), Korzeniak (Cracovia), Sasiadek (Pogon — Katowice), Trampisz (Polonia Bytom), Poświat (Cracovia), Józwiak (Warta — Poznań), Para (Skawinka).

Team (Nowy Targ), stanowiący reprezentację juniorów KOZPN-u: Benek (Dąbski), Majcherski (Wisła Włocławek — Łobzówianka), Zupnik (Dąbski), Lasza (Chelmek), Pawlikowski (Łobzówianka), Wisniewski (Cracovia), Derdziński (Legia — Kraków), Boczański (Dąbski), Pałac (Skawinka), Stobierski (Krowodrza).

Mimo, że team KOZPN miał w polu znaczną przewagę, to jednak zwyciężył team PZPN, wyzyskując niezdecydowanie obrońców.

Branki do przerwy uzyskali: Trampisz i Poświat dla PZPN, a dla pokonanych Boczański. Po przerwie nastąpiły przegr-

powania i zmiany m. in. miejsce Trampisza zajął Wilczyński z „Pogoni“ warszawskiej, który był strzelcem trzeciej bramki dla teamu PZPN. Także w drużynie Krakowa nastąpiły znaczne przesunięcia, mające na celu wypróbowanie nowych zawodników. Byli nim: Kościółek, Mostek, Snopkowski, Pałac, Reguła i Rajtar.

Na meczu obecny był kapitan związkowy PZPN Alfus oraz trzech trenerów. Forysta, Jesionka i Kowalczyk.

Następnym przeciwnikiem jednostki juniorów będzie mistrz okręgu krakowskiego „Chelmek“.

Czytaj „Sport i Wzrost”